Najeżytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 181. — ROK XL.

NIEDZIELA 9 LIPCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesiecznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Dokąd zmierzamy?

Przydałoby się teraz jakieś analityczne studjum na temat całokształtu i istoty przemian dokonywujących się w świecie, w dziedzinie gospodarczo-społecznej i ustrojowo-politycznej. A to dla wyjaśnienia, co właściwie w tych zmianach porzuca się, a co się zostawia, — i jaki jest ostateczny sens tych przemian?

K. Marks, którego młodość upływała w okresie gwałtownego narastania nowego kierunku, mianowicie idei wolnościowych, tak w życiu gospodarczem (kapitalizm), jak politycznem (demokracja parlamentarna), wyjaśnienie przemian ówczesnych opierał na dialektyce Hegla, na znanym jego schemacie: teza, antyteza, synteza... Dowodził, że z biegiem czasu krystalizuje się w konkretnych instytucjach pewna forma społeczna (teza), — że potem przychodzi reakcja przeciw niej (antyteza). — że w końcu na podstawie doświadczeń dojdzie do zapanowania nowej formy, posiadającej wszystkie dobre strony minionych form, ale bez ich braków (synteza).

Była to jednak teorja aprioryczna, wyraz pragnień, nie rzeczywistości. Była potrzebna dla ekonomiki Marksa. Na jej podstawie oparł swoje przewidywania co do przyszłych losów świata i swój program... Tezą zrealizowaną przez wczesną historję ludzkości był mu — komunizm naturalny; antytezą — kapitalizm współczesny; a syntezą będzie — komunizm zorganizowany (kolektywizm).

Nauka nie przyjęła schematu Hegla-Marksa. Historja bowiem nie potwierdza teorji, że poszczególne okresy dziejów przeciwstawiają się sobie nawzajem, jak — teza i antyteza. Przeciwieństwa ustrojowe, rozpatrywane na przestrzeni wieków, nigdy nie są zasadniczemi przeciwieństwami. Nowe formy łączą się organicznie ze staremi i z nich ewolucyjnie wyrastają. Mimo zmian nieraz ogromnych, które konstatuje historja, są, pozostają i idą z ludzkością pewne wartości przez wieki całe, stanowiące trwały, niezniszczalny dobytek ludzkości, jak idea Boga, podstawowe zasady „dobra" i „zła", instytucje własności prywatnej, idea państwa, społeczność narodowa, poszanowanie praw jednostki itp. Istota zaś „epok", czy „okresów" historji, jako przeciwstawiających się sobie form ustrojowych i cywilizacyjnych polega na tem, że te wartości i te instytucje, jakkolwiek w zasadzie niezmienne, odmienne w poszczególnych wiekach przybierają na siebie formy, które z czasem się przeżywają i ustępują nowym. „Wszystko to już było", konstatujemy często zdziwieni trwałością pewnych wracających po okresie nieobecności zjawisk. „Nic nowego pod słońcem", orzekł stary mędrzec, zastanawiając się nad zmiennością form ludzkiego życia. A Spengler na tej podstawie próbuje stworzyć nawet morfologię powtarzających się okresów cywilizacji.

Ten filozoficzny punkt widzenia jest nie tylko słuszny i prawdziwy w świetle historji: jest też potrzebny. Strzeże myślącego człowieka przed jednostronnością w ocenianiu form dzisiejszego życia, jako „najlepszych" lub „najgorszych". Ale także i przed sceptycyzmem, który w nic nie wierzy, niczemu nie ufa i żadnych trwałych wartości nie uznaje. Mówi człowiekowi, że **nie istnieją doskonałe formy; istnieją tylko doskonałe wartości.** Daje człowiekowi zdolność do postępu, a chroni go przed oportunizmem. Wyrabia w nim jedyną rozsądną postawę duchową wobec zachodzących przemian: spokoju i aktywizmu.

Stosując te zasady do dzisiejszego przesilenia natrafiamy na pytanie: cóż w takim razie, jakie formy, porzuca Europa dzisiaj i ku jakim nowym formom dąży?

Niemiecki, głęboki socjolog, Jezuita Gundlach odpowiada na nie w jednem ze swoich studjów, że — jądro obecnych przemian stanowi stosunek jednostki do zbiorowości... Jest w tem powiedzeniu wiele racji.

Od czasów Odrodzenia i humanizmu nurtował ludzkość prąd indywidualizmu, który pokonawszy z czasem przeciwne tendencje, skrystalizował się z końcem 18 w. i z pocz. 19 w. w t. zw. liberaliźmie Rousseau'a (państwo jest zbiorem suwerennych jednostek; władza państwowa powstaje dzięki dobrowolnej rezygnacji tych jednostek z suwerenności) i Smitha (życie gospodarcze powinno być „wolne" od kierownictwa państwowego i społecznego: idea stowarzyszania się jest niezgodną z zasadą wolności). Zdrowa więc w zasadzie idea „praw człowieka" została obleczona w złą formę, która tylko dlatego mogła powstać i utrzymać się, że była reakcją na zbytnie skrępowanie jednostki w wiekach ubiegłych. Z zastosowania liberalizmu w praktyce wynikněły takie następstwa, jak — upadek autorytetu, i walka klas, zgubne zwłaszcza w zakresie państwowo-ustrojowym.

Ten okres się kończy. Szukamy form nowych. Spengler zapowiada okres ciężkiego cezaryzmu, więc zniszczenie „praw człowieka", tyranję zbiorowości. Nie sądzimy jednak, by ostatecznie kiedyś skrystalizowany w swych formach nowy okres miał być „antytezą" (jak chciał Marks) poprzedniej „tezy". Nie będzie czemś zupełnie nowem. Nie będzie ani faszyzmem, ani hitleryzmem, czy bolszewizmem. Zajdą pewne ograniczenia wybujałego niewątpliwie indywidualizmu; szereg „wolności" będziemy musieli pożegnać. Musi jednak nowy okres utrzymać to, co otrzyma w cennym spadku po swym poprzedniku — poszanowanie godności jednostki i jej praw zharmonizowanych z prawami zbiorowości. Wszystkie dzisiejsze faszyzmy, hitleryzmy i bolszewizmy odgrywają rolę eksperymentatorską, a swoim ekstremizmem pomagają do zrozumienia szkodliwości tak pewnych, żegnanych dziś, form ustrojowych, jak i niektórych nowych form, które się spotykają z powszechnym protestem rozsądnie myślących ludzi.

Rola tych ostatnich nie powinna polegać na biernem śledzeniu wypadków. Jeśli bowiem kiedy, to w tym niebezpiecznym okresie, trzeba aktywizmu w myśleniu i w działaniu.

W. Z.

9-miesięczny okres zasiłków
dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.). „Dziennik Ustaw Rzplitej" z dnia 8 bm. ogłasza rozporządzenie, zawierające nowe postanowienia w sprawie zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Rozporządzenie, które natychmiast weszło w życie, **przedłuża do 9 miesięcy okres świadczeń dla tych pracowników umysłowych, którzy mają przynajmniej 30 miesięcy składkowych i na podstawie tego okresu ubezpieczeń ze świadczeń nie korzystali oraz dla tych, którzy mają conajmniej 24 miesiące składkowe i na podstawie tego okresu ubezpieczeniowego ze świadczeń nie korzystali, a w chwili utraty ostatniego zajęcia mieli przynajmniej 60 lat życia.**

Do 7 miesięcy został przedłużony okres świadczeń dla tych pracowników, którzy mają na swojem wyłącznem utrzymaniu conajmniej trzech członków rodziny i przebyli conajmniej 18 miesięcy bez korzystania ze świadczeń.

Do 8 miesięcy przedłużono okres zasiłków dla tych, którzy mają na utrzymaniu conajmniej trzech członków rodziny i przebyli w ubezpieczeniu conajmniej 24 miesiące bez korzystania ze świadczeń.

Pożyczka na elektryfikację podpisana.

Warszawa 8. 7. Telef. wł.). **Trwające od lat czterech rokowania o uzyskanie pożyczki zagranicznej na elektryfikację i rozbudowę węzła warszawskiego, zostały minionej nocy sfinalizowane w Londynie. Przedstawiciele Ministerstwa Skarbu parafowali umowę o udzieleniu Polsce pożyczki w wysokości 1,980.000 funtów szterlingów, to jest około 60 miljonów złotych.**

Pożyczki tej udzielają English Electr. Company i Metrop. Vickers Electrical Company.

Z pożyczki tej **16 miljonów zł.** otrzymuje rząd polski gotówką na dokonanie niezbędnych robót budowlanych i inwestycyj na terenie warszawskiej linji średnicowej. Pozostałe czterdzieści kilka miljonów udzielone będą **w formie pożyczki towarowej,** to znaczy Anglicy dostarczą odpowiednich urządzeń elektrycznych, kabli, transformatorów, motorów i t. d. Z tej sumy **tylko 23 miljony zł. pójdzie na zakup tych urządzeń w Polsce.** Elektryfikacja polegać będzie na zaprowadzeniu trakcji elektrycznej na linji średnicowej. Pociągi dalekobieżne dochodzić będą do Szczęśliwic, a z drugiej strony do Dworca Wschodniego za pomocą trakcji parowej. Od Szczęśliwic do Dworca Wschodniego i z powrotem **pociągi ciągnione będą przez lokomotywy elektryczne.** Zelektryfikowany zostanie także ruch podmiejski. — **Wszystkie pociągi podmiejskie: do Żyrardowa, Otwocka i Miłosnej kursować będą za pomocą trakcji elektrycznej.**

Anglicy przyrzekli rozbudowę elektrowni w Pruszkowie, która będzie dostarczać prądu dla całego zelektryfikowanego węzła. **Jeżeliby władze nie zaakceptowały warunków elektrowni w Pruszkowie, wtedy zostanie wybudowana specjalna elektrownia. Pożyczka udzielona elektrowni pruszkowskiej nie wchodzi w ramy pożyczki, udzielonej rządowi polskiemu.**

Program elektryfikacji i rozbudowy węzła warszawskiego ma być zrealizowany najdalej w ciągu lat czterech. **Przewiduje on również budowę wielkiego dworca centralnego w Warszawie kosztem 17 miljonów zł.**

Prawdopodobnie większa część pożyczki gotówkowej, którą rząd otrzyma, pójdzie na tę właśnie budowę.

KOLEJOWE PRZEDSIĘBIORSTWO SAMOCHODOWE.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.). Ministerstwo Komunikacji rozpatruje projekt uruchomienia kolejowego przedsiębiorstwa samochodowego dla dowozu podróżnych i towarów od stacyj i do stacyj kolejowych. Chodzi o miejscowości o znaczeniu turystycznem takie jak **Płock, Kazimierz nad Wisłą, Busk, Nałęczów, Iwonicz.**

O czem piszą inni?..

Karjera jednego legjonisty.

Rektor uniwersytetu litewskiego w Kownie, M. Roemeris, udzielił pismu „Trimitas“ wywiadu na temat — polityki p. marsz. Piłsudskiego. W związku z tem „A. B. C.“ i „Naprzód“ donoszą, że p. Roemeris (!) jest

„osobą identyczną z b. legjonistą z pierwszej brygady Michałem Roemerem, którego charakteryzuje „Trimitas“, podkreślając, że „prof. M. Roemeris jeszcze przed wojną — mimo swego polskiego pochodzenia — był wielkim sympatykiem litewskiego ruchu niepodległościowego; ponieważ zaś był bliskim współpracownikiem marsz. Piłsudskiego, więc usiłował przekonać go, niestety bezskutecznie, o konieczności poparcia narodowego ruchu litewskiego, wychodzącego od dołu, od mas włościańskich“.

Koniec końców p. Roemer przeniósł się w r. 1921 do Kowna, wybrał narodowość litewską i dziś w swoim wywiadzie wspomina między innemi i o metodach najskuteczniejszej propagandy na rzecz odzyskania Wilna przez Litwinów“.

Buta Niemca polskiego

„Kurjer Poznański“ doniósł przed paroma dniami, że we wsi Morasko pod Poznaniem (!) miejscowy Niemiec, O. Richter, najechał umyślnie wozem na pochód urządzony z okazji „święta morza“. P. Richter nadesłał teraz „Kurjerowi Poznańskiemu“ pismo w języku niemieckim, które w polskiem tłómaczeniu brzmi:

„W numerze 299 przynoszą Panowie artykuł o bezczelnym Niemcu Richterze z Moraska. Dlaczego prowokują nas nasi polscy obywatele takim pochodem, z którego i tak przecież nic nie mają? Niech nasi polscy sąsiedzi lepiej porządnie pracują, aby mogli zapłacić podatki. Co oni wiedzą o morzu! **Woda jest i zostanie przecież niemiecką**, chyba, że woda morska płynęłaby do Warty. Polscy obywatele, którzy się na mnie obrazili, niech przyjdą do mnie, a ja ich nauczę, jak należy pracować i zarabiać pieniądze. **Mnie nikt nie może zmusić, abym zdejmował czapkę przed obcemi sztandarami.** Panowie mogą powyższe za pośrednictwem gazety donieść polskim obywatelom z Moraska.

Oskar Richter, ogrodnik“.

Gdyby wypowiedziane przez p. Richtera poglądy były nie jego tylko własnością, gdyby były wyrazem opinji znacznej liczby Niemców, to fakt ten zasługiwałby na zastanowienie. Jest bowiem bardzo wymowny!

„Czas“ bez steru.

„Czas“ pisze, że na skutek zawarcia ostatnich paktów tworzy się blok „państw-średniaków“, tj. ani małych, ani wielkich, tylko takich, o których się mówi: prawie, w sam raz... I uważa, że to jest bardzo dobrze!

„Polska — pisze — nie jest mocarstwem, choć jest na drodze do stania się mocarstwem. Jak w państwie najzdrowszym elementem jest „średniak“, drobny kapitalista, drobny posiadacz, gospodarz mający własny warsztat i rozumiejący co to jest odpowiedzialność indywidualna, tak w społeczności międzynarodowej zdrowym elementem jest państwo-średniak, państwo zdrowe, ujmujące zarówno wszystkich obywateli, znające granice swej działalności i swe miejsce na słońcu, a nie bezsilne. — Blok „państw-średniaków“ to porozumienie regjonalne, gdzie nawet mocarstwo imperjalistyczne będzie w swej swobodzie przez komparsów skrępowane. To umiar“.

Ten rabinistyczny wywód trochę utyka... Tworzony „blok“ nie jest blokiem „średniaków“, jeśli do niego należy taki olbrzym, jak Rosja, i takie małe państwo, jak Estonja, lub Łotwa... Dalej, jeśli „najzdrowszym elementem“ jest „państwo-średniak“, to nie jest najzdrowszym „państwo-mocarstwo“: wtedy jednak upada sens całej „mocarstwowości“. Z tego widać, że „Czas“ płynie bez steru!

Nasz przemysł.

Z okazji ostatnich aresztowań przemysłowców na Śląsku „Słowo Polskie“ pisze:

„Technika fabrykacji u nas, wielce zacofana, sprawia, że **wartość naszego przemysłu słabnie z dnia na dzień.** Podczas gdy zagranicą wprowadzają w produkcji coraz to nowe udoskonalenia, nasze przedwojenne maszyny pracują w ten sposób, jakby otwarty był szeroko jeszcze przedwojenny rynek rosyjski, jakby na świecie nie poczyniono nowych wynalazków.

Ta polityka obcego kapitału w Polsce wydaje nam się najzupełniej świadoma. — Przejęto za grosze cały niemal polski przemysł, w ciągu kilku lat wycofano z dużym zyskiem włożony kapitał i dziś gdyby darmo przyszło oddać te fabryki, to strat nie poniesionoby żadnych. Przeciwnie — przemysł znajdujący się u nas, jako zacofany, nie jest zdolny do konkurowania z zagranicą. W wypadku obalenia barjer celnych, do czego przecież prędzej, czy później dojdzie, przemysł nasz nie będzie zdolny do pracy. Długo trzeba będzie czekać, i niezwykle ponieść ofiary, by nadrobić stracony czas. Pozostanie chyba cofnięcie się do rzędu państw rolniczych“.

„Gospodarstwo narodowe“.

Na marginesie fiaska konferencji londyńskiej robi „Gazeta Warszawska“ następujące uwagi:

„Konferencja ekonomiczna raz jeszcze dowiodła, że **rozwiązywanie trudności gospodarczych metodą międzynarodowych porozumień nie osiąga celu.** Przeczy tej metodzie przedewszystkiem istota obecnego kryzysu, który jest w znacznym stopniu wynikiem załamania się międzynarodowej organizacji gospodarczej. Nie należy djabła wyganiać przy pomocy Belzebuba. Narody muszą raczej pomyśleć o własnych środkach samoobrony gospodarczej, dostosowanych do ich możliwości i do ich własnych narodowych celów.

Coraz bardziej wydaje się pewnem, że czas światowego gospodarstwa minął i że na jego miejsce przyjść musi zasada gospodarstwa narodowego“.

Nawet po przejściu państw do zasady „gospodarstwa narodowego“ konferencje międzynarodowe będą potrzebne, bo państwa poszczególne uzależnione są od siebie do tego stopnia, że bez porozumienia między sobą nie potrafią racjonalnie gospodarować. Chyba, że będziemy woleli — drogę wojny i wydzierania sobie nawzajem różnych korzyści przez państwa. Ale wtedy nie wiadomo, czy takie „gospodarstwo narodowe“ byłoby pożyteczne dla „narodu“. Zresztą sądzimy, że i „Gazeta Warszawska“ nie idzie tak daleko.

Przegląd religijny.

Przed kanonizacją bł. Bernadetty. — Ślady w Lourdes. — Charakter i temperament świętej. „Widziałam“.

W d. 8 września bł. Bernadetta Soubirous zaliczona będzie w poczet świętych. Francja katolicka już teraz gotuje się do tego swojego wielkiego — jak się mówi — święta. Przygotowują się specjalne uroczystości w Lourdes, w Paryżu, w całej Francji. Ukazują się studja historyczne i teologiczne nad życiem tej, która widziała Najśw. Marję Pannę i z Nią rozmawiała. Zdaje się, że powstaje we Francji nowy kult świętej, podobny z pewnej strony do kultu św. Teresy od Dzieciątka Jezus... Dlatego warto przytoczyć tu parę danych z ostatnich dni prasy francuskiej.

Bernadetta (9. I. 1844—16. IV. 1879) była córką biednego młynarza z Lourdes. Pozostały trzy domy, w których kolejno mieszkała z rodziną. Pozostały także dzieci jej brata, Jana Marji Soubirous, który zmarł w r. 1931... Korespondent dziennika „l'Echo de Paris“ twierdzi, że żyje jeszcze w Lourdes tylko 5 lub 6 osób, które osobiście znały błogosławioną. Jedną z nich jest 93-letnia staruszka Iwona Nicolau, szkolna koleżanka Bernadetty.

Bernadetta — opowiada staruszka — lubiła zabawy dzieci. „Nie śmiała się nigdy wybuchowo, była jednak zawsze wesoła“... Wcześnie zapadła na astmę... Nie lubiła mówić o objawieniach. Cała jednak rodzina staruszki była przekonana o ich prawdziwości i wogóle większość mieszkańców, z wyjątkiem „oficjalnych“ czynników miejskich... Staruszka przypomina sobie, jak to z rodzicami biegła do groty cudownej, ażeby być świadkiem nadprzyrodzonych zjawisk.

Wstawaliśmy — mówiła — o godzinie trzeciej rano. Zastawaliśmy już olbrzymi tłum w pobliżu groty. Mimo zakazów władz ludzie przeciskali się do samego miejsca objawień. Między niemi — mówi staruszka — była i moja matka.

W świetle dokumentów, które były użyte podczas procesu beatyfikacyjnego i opowiadań osób, które Bernadettę znały, błogosławiona z Lourdes różniła się znacznie co do temperamentu z tak skąd inąd do niej zbliżoną św. Teresą od Dzieciątka Jezus.

Bernadetta była i jako dziecko i później jako zakonnica usposobienia raczej melancholijnego. Karmelitanka z Lisieux miała temperament sangwiniczny. Św. Teresa była poetką: jej pieśni, jej listy, jej modlitwy są idealną, pełną wdzięku poezją. Bł. Bernadetta odznaczała się za to rozumem praktycznym. Kiedy jej doniesiono, że jeden z jej braci zamierza poświęcić się stanowi duchownemu pod wpływem namów rodziny, napisała mu stanowczy list, a w nim słowa: „Lepiej, żebyś był dobrym ojcem rodziny, niż złym księdzem“. Niema w niej prawie śladu mistyki znanej nam z pism Teresy z Awili i Teresy z Lisieux, choć prowadziła głęboko wewnętrzne życie. A jednak jest coś pociągającego i niezmiernie miłego w tej drobnej, szczupłej postaci, którą widzimy zawsze tę samą na licznych ilustracjach. Uderza nas spojrzenie głęboko osadzonych oczu i układ warg. Tchną dziwnym spokojem i jakby pewną twardością. To nie jest roześmiana twarz św. Teresy francuskiej, i nie bolesne oblicze Teresy hiszpańskiej. Może to ślad doskonałego oderwania od ziemi, albo — jeszcze prędzej — pozostałość tych przykrych dla błogosławionej dni, kiedy wątpiącym prywatnym osobom lub sceptykom oficjalnym mogła odpowiedzieć jedno tylko słowo obrony: „Widziałam“. — słowo powtarzane przez nią z zadziwiającym spokojem i z rzadkim u dziecka uporem.

„Widziałam“... Ta, która „widziała“ śmiertelnemi oczyma Bogarodzicę, — ta, która z Nią rozmawiała, — ta, której dzieciectwo spodobało się Bogu wybrać na narzędzie łask z Lourdes, — będzie kanonizowana. Przybędzie światu katolickiemu nowa święta, nowy wzór cnoty, wiary głębokiej i wytrwałości.

Pejot.

Odparty atak hitleryzmu na Austrję.

Ruch hitlerowski w Austrji jest jeszcze gdzieniegdzie silnie zakorzeniony. Wytrwała agitacja pp. Frauenfelda, Leopolda, Proksch'a i Habichta nie była bezowocną. Jeszcze tu i ówdzie dochodzi do masowych demonstracyj, jeszcze policja musi rozpraszać tłumy zwolenników Hitlera. Naogół jednak ruch ten już jest w fazie cofania się. **Atak narodowego socjalizmu na Austrję został odparty.**

Zamachy, jakich dokonywują austrjaccy hitlerowcy, nie świadczą o ich sile, lecz raczej o rozdrażnieniu. Nie są ani tak liczne, jakby się można spodziewać po silnym ruchu, ani zbyt bolesne dla rządu. Wywołują zaś w spokojnem społeczeństwie duże oburzenie. Hitlerowcy odczuli to i dlatego wypierają się udziału w zbrodniach. Najpierw twierdzili, że to robota komunistycznych prowokatorów, potem zrzucali winę na „Czarny front“ (Schwarze Front), organizację kierowaną przez Strassera, niegdyś bliskiego współpracownika Hitlera. Ale rząd ma w swych rękach niezbite dowody, że cała akcja zamachowa jest dziełem hitlerowców. Wszyscy zresztą aresztowani na gorącym uczynku należą do S. A. (Sturm-Abteilungen), lub innych formacyj narodowo-socjalistycznych. Nie ulega wątpliwości, że hitleryzm prowadzi z Austrją otwartą wojnę. Nietylko rządowi Dollfussa robi „na złość“. Zamachy na linje kolejowe, których ofiarą padają niewinni ludzie, na linje telefoniczne i elektrownie to szkodzenie całemu krajowi, który — jak się hitlerowcy przekonywują — coraz wyraźniej opowiada się za chrześcijańsko-społecznym rządem Dollfussa.

Rozpoczynając tę wojnę, zamierzali hitlerowcy stworzyć w krajach sąsiadujących z Austrją, punkty oparcia dla swych bojowców. To się jednak niezupełnie powiodło. Czechosłowacja nie chce słyszeć o żadnej agitacji hitlerowskiej. Węgry też nie chcą sprawiać Austrji kłopotu, a nawet Włochy nie zgodziły się, by w pasie nadgranicznym powstała hitlerowska centrala. **Pozostały więc tylko Niemcy, które w całej pełni solidaryzują się z „prześladowanymi“ hitlerowcami.** To też stosunki między obu rządami zaostrzają się coraz bardziej.

Przed paru dniami pojawił się w berlińskiej „Aussenpolitische Korrespondenz“ artykuł, który zdawał się wróżyć rychłe zakończenie walki. Autor artykułu pisał bowiem o „odprężeniu“ w stosunkach austrjacko-niemieckich. Twierdził, że to, co dobrego zrobił w Niemczech Hitler, w Austrji robi Dollfuss, że w Austrji istnieje chęć zgody i wciągnięcia hitlerowców do rządu.

Artykuł ten został skwapliwie zacytowany przez **„Reichspost“**. Półurzędowy organ wiedeński stwierdził z zadowoleniem zmianę tonu i ze swej strony wyraził wiarę w możliwość osiągnięcia porozumienia.

Były to jednak złudzenia. Na drugi dzień urzędowa agencja berlińska Conti doniosła, że „Aussenpolitische Korrespondenz“ (Korespondencja Zagraniczna) nie jest organem półoficjalnym, a artykuł w niej umieszczony wyraża tylko osobiste życzenia autora.

Niewiadomo, jak to było naprawdę. Czy rząd berliński puścił „balon próbny“, czy też zaszło nieporozumienie. To jednak jest jasnem, że stosunki między Wiedniem a Berlinem są nieprzyjazne i coraz bardziej się pogarszają.

Berlin pomaga hitlerowcom austrjackim w ich rewolucyjnej robocie przeciw rządowi Dollfussa. Daje im pieniądze, daje też rewolwery i materjały wybuchowe. Policja wiedeńska stwierdziła, że bomby, które wybuchały w Austrji, są pochodzenia niemieckiego. Ponadto lotniska Rzeszy służą lotnikom hitlerowskim, którzy cichaczem latają nad terytorjum Austrji, zrzucając ulotki. Wreszcie mają hitlerowcy do swej dyspozycji radjo. Wydalony z Wiednia Habicht wygłosił w Monachjum przed mikrofonem napastliwe przemówienie, które zmusiło rząd wiedeński do wniesienia protestu. Poszła też skarga do prezydjum międzynarodowego związku radjowego.

Bawiąc w Bawarji, **przyjął Hitler delegację austrjackich hitlerowców**, którzy przekradli się przez „zieloną granicę“, by złożyć hołd wodzowi. Mieli oni oświadczyć, że tak długo **nie będzie w Austrji spokoju**, aż runie „niewola“ Dollfussa i Feya. Wedle innej wersji mieli tylko ślubować, że wytrwają, aż Austrja uwolni się od Dollfussa i Feya. Tak czy inaczej niesłychana to rzecz, by szef rządu przyjmował i pochwalał tego rodzaju pogróżki przeciw rządowi bratniego kraju.

W oficjalnych kołach wiedeńskich rośnie rozgoryczenie z powodu postępowania rządu Hitlera, ale Dollfuss panuje nad nerwami. W żadnem przemówieniu nie zaatakował rządu berlińskiego i nie pozwala na nic takiego, coby oznaczało porzucenie dotychczasowego, poprawnego stanowiska wobec nielojalnego sąsiada. Taka polityka zyskuje Dollfussowi wyrazy uznania i sympatji. Między innemi wyraził ją ostatnio angielski minister Simon. Ale samemi objawami sympatji żyć nie można. Rząd Dollfussa wolałby je zamienić na dogodne pożyczki.

Tak się przedstawia ta walka. Zdaje się, że ostatecznie rozstrzygnie się wtedy, gdy reformy hitlerowskie w Niemczech wytrzeźwią masy niemieckie i austrjackie z sympatyj dla swastyki.

U. S. A. wobec Z. S. S. R

Szereg paktów, które zostały zawarte obecnie między Z. S. S. R. a państwami sąsiadującemi z Rosją Sowiecką, tudzież zbliżenie między sąsiadami w Europie wschodniej i polepszenie znaczne stosunków we wszystkich dziedzinach wpłynęło bardzo dodatnio na odprężenie polityczne w Europie.

Dzięki agresywnej polityce Niemiec, zagrażającej państwom, które sąsiadują z trzecią Rzeszą, doszły do skutku pakt 8-iu i pakt 6-iu. Skutkiem tych paktów będzie niewątpliwie uznanie de jure Rosji Sowieckiej przez te państwa europejskie, które nie utrzymywały z Z. S. S. R. stosunków dyplomatycznych.

Jak pisze jeden z największych dzienników amerykańskich **„Chicago Tribune“**, Stany Zjednoczone znajdują się w przededniu podjęcia i nawiązania stosunków dyplomatycznych z Z. S. S. R.

„Uznanie de jure rządu Z. S. S. R. przez U. S. A. nastąpi w przyszłym miesiącu, pisze „Chicago Tribune“, jak się dowiadujemy ze sfer najlepiej poinformowanych w Waszyngtonie. Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych ma nastąpić zawarcie umowy handlowej. Podobno w ślad za umową ma nastąpić **przyznanie kredytów Z. S. S. R.** w celu dokonania zamówień na rynku amerykańskim“.

„Senator G. W. Norris (stan Nebraska) wygłosił mowę niedawno, w której domagał się uznania Z. S. S. R. przez rząd waszyngtoński, co wpłynie ożywczo na stan zatrudnienia w przemyśle i w rolnictwie amerykańskiem“.

Dalej mówił senator Norris: „Nie uznawaliśmy dotąd Z. S. S. R., gdyż nie lubimy tej formy rządów, nie zgadzamy się w ujęciu spraw dotyczących religji, szokuje nas łatwość osiągania rozwodów. Ale U. S. A. uznały Japonję, Chiny, Niemcy, Italję, których ideologja polityczna i religijna różni się głęboko od naszej i podtrzymują stosunki polityczne z temi państwami. Co się tyczy rozwodów, są one łatwe i tanie w Rosji, drogie zaś i równie łatwe w Stanach Zjednoczonych. Jedyna różnica tutaj polega na cenie“.

Tyle senator Norris. Pozatem Izba Handlowa U. S. A. wystosowała memorjał do prezydenta Roosevelta, w którym domaga się nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Z. S. S. R.

Należy się zatem spodziewać wkrótce uznania Z. S. S. R. de jure przez rząd U. S. A. Największą uwagę tej zmianie poświęci, rzecz prosta, Japonja.

Na ziemiach Rzeczplitej

Nauczyli się w „Tajnym Detektywie" jak robić pieniądze.

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko szajce fałszerzy pieniędzy, która pracowała w Poznaniu i której duszą była głośna z przestępstw rodzina Przybylskich. Na ławie oskarżonych siedzi **13 przestępców, w tem trzy kobiety, z Marją Przybylską na czele.** W pierwszej instancji przed sądem okręgowym wymierzono fałszerzom **kary od 2 do 8 lat więzienia.**

Na apelacyjnej rozprawie przedpołudniowej główni członkowie bandy fałszerskiej w zasadzie przyznają się do winy, idąc w kierunku zdobycia sobie przychylności sądu.

Sensacją procesu jest **oświadczenie Przybylskiego, że sposobu fałszowania pieniędzy nauczyli się z „Tajnego Detektywa".** Aby to, co mówią poprzeć dowodami, przedłożyli sądowi jeden z numerów tego pisma, w którym **istotnie są podane szczegóły fabrykacji fałszywych pieniędzy.**

114 świadków w procesie Kwinty.

W tych dniach został przygotowany akt oskarżenia przeciwko warszawskiemu bankierowi **St. Kwincie, jego synowi Zdzisławowi i wspólniczce Kwintów. M. Gonglerowej,** oskarżonym o szereg przestępstw na szkodę klijentów domu bankowego Kwinty. Akt oskarżenia zawiera 15 punktów. Rozprawa. której terminu należy spodziewać się w połowie października b. r., potrwa długo, gdyż prokurator powołał 114 świadków.

Dwa napady bandyckie.

Na drodze w Lesie Boguckim pod Grochowiskami w powiecie pińczowskim nieznani sprawcy **napadli na Raka Michala, któremu zarzucli na głowę płaszcz i powaliwszy na ziemię, zrabowali kwotę 25 zł.** W analogiczny sposób dokonano napadu rabunkowego opodal stacji kolejowej w Kozłowie w powiecie miechowskim. gdzie 2 nieznanych osobników **napadło na Mosz'ka Goldrainga, któremu po zarzuceniu kurtki na głowę, zrabowali 320 zł.** Napastnicy Goldrainga nie bili i broni nie posiadali.

ZMARLI Z RAN ODNIESIONYCH RZY POŻARZE.

W Kuźnicy Grodziskiej, powiatu włoszczowskiego z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie St. Więcka. Ogień z wielką szybkością przeniósł się na inne zabudowania i **strawił ogółem 9 budynków.** — W czasie akcji ratunkowej ulegli ciężkim poparzeniom: St. Więcek. jego żona, syn jego dwuletni i Cisowska. Więcka i jego żonę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, **Cisowska natomiast i dwuletni syn Stanisław zmarli wskutek odniesionych poparzeń.**

———•———

ZGON DE ROSSETA. We czwartek zmarł w Warszawie na gruźlicę De Rosset, w okresie niewoli jeden z przywódców t. zw. „Polskiej Partji Postępowej", a w Polsce Niepodległej prezes „klubu mieszczańskiego" w pierwszym Sejmie.

PŁYWAK W MĘTNEJ WODZIE. Do jakiego stopnia dochodzi bezczelność niektórych ludzi, świadczy najlepiej wypadek z niejakim Wacławem Ciechowskim. adwokatem. przedstawiony w „Gazecie Warszawskiej". Ciechowski po inwazji bolszewickiej brał pieniądze z misji sowieckiej w Warszawie. wydając dziennik „Warszawskije Otkliki". Fakt ten został stwierdzony w sądzie, a **Ciechowski został wykreślony z listy adwokatów.** Po pewnym czasie wypłynął w Poznaniu, jako współpracownik „Przeglądu Graficznego". **Otrzymał przytem fundusz na... pracę naukową i stara się podobno o habilitację na Uniwersytecie Krakowskim.**

ZATRUTE POZIOMKI. W Bydgoszczy zachorowało dwanaście osób po spożyciu poziomek z lasów bydgoskich, **opylanych płynem przeciwko grasującej w lasach sówce-chojnówce.** czyniącej wielkie spustoszenie w drzewostanie. Akcja opylania lasów prowadzona jest obecnie w lasach, przynależnych do nadleśnictwa Bartodzieje—Bydgoszcz i w tych lasach **istnieje wyraźny zakaz zbierania poziomek.** Płyn. jakim posługują się przy akcji tępienia sówki-chojnówki, zawiera składniki trujące. a mianowicie **arsen w połączeniu z wapnikiem.**

RYBAK UTONĄŁ WE WŁASNEJ SIECI. O niesamowitej śmierci jednego z rybaków na jeziorze donoszą ze wsi Gaszkowice pod Kaliszem. Rybak Wł. Kurowski udał się wraz z liczną grupą miejscowych rybaków na jezioro. W pewnej chwili Kurowski pochylił się nad wodą tak. że **stracił równowagę i wpadł do własnej sieci.** Dopiero w kilkanaście minut potem zauważono. że łódź Kurowskiego płynie bez rybaka. Rozpoczęto poszukiwania, a po wydobyciu sieci okazało się. że Kurowski zaplątał się we własną sieć.

Stara i nowa Anglja.

(Korespondencja własna).

Londyn, w lipcu.

Niewiele jest krajów na świecie, które zmieniły się w tak znacznym stopniu od czasu wojny, jak Anglja. Obyczaje, literatura, tryb życia, uległy w ciągu ostatnich lat 20-tu całkowitej zmianie, nadając nową barwę dawnym formom życia społecznego i rodzinnego. Hasło „Enrichissez-vous" — rzucone w końcu ubiegłego stulecia Francuzom, znalazło gorliwych zwolenników również i w Anglji; ostatnio jednak zastąpione być musiało hasłem „Maintenez-vous" i to bez wielkich szans powodzenia.

Anglja, która od wieków była krajem wielkich latyfundjów, rozpada się ostatnio na coraz mniejsze cząsteczki i. tak jak Francja, **staje się powoli krajem małej własności.** Stare zamki, siedziby magnackie, a nawet średniej wielkości majątki wystawiane są coraz częściej na sprzedaż. Turystę zagranicznego wita ogromna ilość wielkich plakatów „Do sprzedania" i „Do wynajęcia", rozsianych wzdłuż linij kolejowych. Ostatnie wydanie almanachu ziemiańskiego: „Burke Landed Gentry" przynosi długie listy rodzin. które zmuszone były sprzedać swe majątki. Niewielu ludzi pozwolić sobie może na posiadanie rozległego parku, domu o 10 pokojach sypialnych, czterech salonach, wiadomo bowiem ile kosztuje utrzymanie służby i opłacenie podatków. To też **w samem tylko hrabstwie Sommerset naliczono ponad 200 opuszczonych siedzib. które są do sprzedania od lat i nie znajdują nabywców.**

Niektóre ze starych zamków przekształcone zostały na szkoły lub kluby, jak np. zamek Stowe, dawna rezydencja książąt Buckingham. Zmiany te odbijają się ujemnie na wyglądzie zewnętrznym wsi angielskiej. krajobraz upodabnia się powoli do krajobrazu miejskiego. wśród ogrodów i pól wyrastają zwykłe domy, garaże, kooperatywy i t. p.

Konieczność przystosowania się do nowych warunków życia daje się zauważyć nietylko na wsi, ale i w mieście. Anglik, który bardziej niż ktokolwiek nienawidzi mieszkania „z ludźmi nad głową i z ludźmi pod nogami" zmuszony jest opuścić swój „house" i zadawalniać się kilkupokojowem mieszkaniem. **Większość domów w Londynie,** mających dotychczas tylko jednego lokatora, **podzielone zostało na kilka apartamentów.** Przyczyniają się do tego koszty utrzymania służby, która w dalszym ciągu posiada wysokie kwalifikacje, ale też i wielkie wymagania.

Obniżenie stopy życiowej rodzin angielskich pociągnęło za sobą przewrót w stosunkach towarzyskich. Minęły już czasy zaproszeń, wysyłanych często na parę miesięcy zgóry, pieczołowicie ułożonego programu przyjęć. planu zabaw i godzin posiłków wywieszanych w pokojach gościnnych. Zamiast tego telefonuje się poprostu do przyjaciół, wyjeżdża wspólnie na week-end. zabierając ze sobą zapasy konserw i czekolady. Dawny ceremonjał towarzyski nie nadaje się już do skromnego cottage'u podmiejskiego: nie prowadzi się sąsiadki do stołu, nie przebiera w smocking i suknię balową.

Słynny konserwatyzm angielski ustąpić musi wobec ciężkich warunków ekonomicznych społeczeństwa. na barkach którego ciąży utrzymanie prawie 3 miljonów bezrobotnych.

M. C.

W walce z bezrobociem



panującem w Stanach Zjednoczonych, władze organizują z bezrobotnych kadry, które wysyła się na prowincję do robót polnych i drogowych. Na zdjęciu bezrobotni przy budowie drogi w Kalifornji.

Z całego świata.

Katolicki Instytut Wychowawczy.

Dekretem Ks. Kardynała Prymasa A. Hlonda został powołany do życia instytut kościelny pod nazwą: „Katolicki Instytut Wychowawczy" **z siedzibą w Poznaniu.** Celem i zadaniem Katolickiego Instytutu Wychowawczego jest zakładanie i prowadzenie zakładów naukowych i wychowawczych, urządzanie zjazdów i kursów dokształcających dla katolików wychowawców i nauczycieli, szerzenie i pogłębianie katolickich zasad wychowawczych i metod nauczania. wydawanie czasopism i innych wydawnictw z dziedziny wychowawstwa. Władzami Katolickiego Instytutu Wychowawczego są Kuratorjum i Zarząd. Kuratorjum składa się z pięciu członków. mianowanych na lat trzy przez Arcybiskupa Poznańskiego. który w razie potrzeby może przed upływem trzechlecia rozwiązać Kuratorjum i mianować nowych członków. Zarząd składa się z jednego lub dwóch członków mianowanych przez Ordynarjusza Poznańskiego na propozycję Kuratorjum. (KAP.).

Program obchodu jubileuszowego w Wiedniu.

Komitet Jubileuszowy ogłosił następujący program uroczystości, związanych z obchodem 250-lecia zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem.

Dnia 6 **września** — Msza św. w katedrze św. Szczepana, 7 i 8 września — zamknięte obrady w stowarzyszeniach robotniczych, 7 **września** wieczorem zebranie uroczystościowe Caritas i Dzieła św. Kanizjusza. 8 **września** wieczorem uroczyste otwarcie dnia katolickiego przy Placu Karola. 9 **września** wielkie zebranie delegatów. 9 września o godz. 15-tej wielkie uroczyste zebranie (prawdopodobnie na stadjonie), równocześnie obrady rolników. W tym samym dniu dzień chrześcijańskich robotników, zebranie dzieci przy Placu Karola. 9 września wieczorem — wielka religijna manifestacja mężczyzn z pochodem z kościoła wotywnego do katedry św. Szczepana. 10 **września,** przedpołudniem — Msza św. w Schönbrunn. Tegoż dnia popołudniu zebranie młodzieży na stadjonie. 11 września akademicki poranek i uroczystość kobiet. 11 września popołudniu 2 wielkie uroczyste zebrania. 11 **września,** godz. 23, uroczystość rządowa przy Placu Bohaterów (Heldenplatz) z iluminacją. 12 **września** przedpołudniem — Msza św. na Kahlenbergu dla Polaków oraz uroczysty akt przy Placu Bohaterów. 12 września popołudniu — 3 wielkie uroczyste zebranie. Tegoż dnia wieczorem nabożeństwo wieczorne. Od 13 września wycieczki w okolice, na Dunaju i t. p. (KAP.)

Uszkodzenie motoru przyczyną lądowania Matterna.

Według ostatnich doniesień, powodem dla którego Mattern musiał lądować w pustynnej okolicy koło Anadiru, było **uszkodzenie motoru.** Sowieccy strażnicy pograniczni, którzy Matterna odnaleźli, udzielili mu niezbędnej pomocy. Lotnik amerykański czuje się zdrów. Oświadczył on, iż — aby móc kontynuować lot — **potrzebny jest nowy motor.** Lotnik Mattern przybędzie prawdopodobnie do Władywostoku, a później dopiero zapadnie jego decyzja, czy wracać okrętem, czy też podjąć lot w dalszym ciągu.

Samobójstwo dygnitarza sowieckiego.

W Moskwie popełnił samobójstwo **Mikołaj** Skrypnik, wiceprezes rady komisarzy ludowych, przewodniczący komisji dla ustalenia planu gospodarczego republiki ukraińskiej i członek komitetu centralnego partji komunistycznej ZSRR. W związku z samobójstwem centralny komitet partji komunistycznej ogłosił komunikat stwierdzający, że Skrypnik padł ofiarą ukraińskich elementów nacjonalistycznych, które — ukrywając się formalnie w szeregach partji — zdobyły zaufanie Skrypnika i wyzyskały jego nazwisko dla swych nacjonalistycznych, antysowieckich celów. Pozostając z nimi w stosunkach — głosi dalej komunikat — Skrypnik popełnił wiele błędów politycznych. a zdając sobie z nich sprawę **i nie mając odwagi przeciwstawić się im, skończył samobójstwem.**

———o———

1600-LECIE ŚMIERCI ŚW. MONIKI. W związku z rocznicą śmierci św. Moniki, matki św. Augustyna, kardynał Granito Pignatelli di Belmonte, dziekan św. Kolegjum oraz biskup Ostji, dokonał w obecności licznie przybyłych na tę uroczystość wiernych, poświęcenia tablicy pamiątkowej w Ostji. (KAP.)

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRASY KATOLICKIEJ W RZYMIE. Z związku z 75-tą rocznicą istnienia „Osservatore Romano" w mieście watykańskiem odbędzie się **w r. 1935** kongres przedstawicieli prasy katolickiej ze wszystkich krajów świata. (KAP.)

RODZINA ZASYPANA LAWINĄ. Lekarz z Pragi Feierabend został wraz z **żoną i dwojgiem dzieci** zasypany przez lawinę w pobliżu Schneebergu w Austrji. Cała rodzina poniosła śmierć..

———:•:———

Aresztowanie O. Stratmanna.

„Słowo „pacyfizm" zostało wykreślone ze słownika współczesnych Niemiec". Te słowa wicekanclerza Papena przypominają się, gdy się czyta w „Germanji", że aresztowano O. Fr. Stratmanna, Dominikanina, wybitnego pacyfistę niemieckiego.

Ks. Stratmann był jednym z najwybitniejszych znawców katolickiej nauki o wojnie i pokoju. **Jego dzieło „Weltkirche und Weltfriede"** należy zaliczyć do najgruntowniejszych dzieł z tego zakresu. Napisał też ks. Stratmann parę mniejszych prac, a ponadto był **głównym współpracownikiem katolickiego organu „Der Friedenskämpfer".** Na łamach tego czasopisma z wielką odwagą zwalczał brutalny nacjonalizm, imperjalizm i militaryzm. Nie wahał się ostro występować nawet przeciw swym rodakom. Reprezentował program dość radykalny jeżeli można użyć tego wyrażenia. Nie uznawał mianowicie wojny w żadnej postaci. Nawet wojny obronnej. Uważał ją za większe nieszczęście niż bierny opór wobec prześladowania.

Nie poprzestając na działalności publicystycznej ks. Stratmann, jako jeden z kierowników pacyfistycznej organizacji „Friedensbund deutscher Katholiken" organizował zjazdy międzynarodowe i nawiązał łączność z pokrewnemi organizacjami krajów sąsiednich. W r. 1927 bawił w Polsce, między innemi także w Krakowie. Udzielił wówczas wywiadu „Głosowi Narodu" na temat pacyfizmu.

Dziś siedzi w więzieniu jako „niebezpieczny" dla państwa niemieckiego.

Powietrze, które zabija.

Profesor wydziału medycznego w Ljonie, Karol Garenne, po zbadaniu zawartości powietrza w miastach, doszedł do wniosku, iż a la longue **powietrze miejskie przesycone cząsteczkami kurzu, pyłu węglowego i rozmaitych osadów, jest równie zabójcze dla płuc ludzkich, jak gazy trujące.** Według obliczeń prof. Garenne w Paryżu np. osiada co rok na dachach, ulicach i ścianach domów zgórą 160.000 kilogramów pyłu.

Prawie zawsze mgła, która wisi w pewnych porach dnia nad każdem wielkiem miastem, powstaje na skutek zawieszenia w powietrzu mikroskopijnych cząsteczek pochodzenia nieorganicznego. Cząsteczki te, ostre jak igły, rozmiarami swoimi nie przekraczają rozmiaru bakcyla, t. j. mierzą wszystkiego tysiączną część milimetra. Pozatem w powietrzu unoszą się cząsteczki pochodzenia organicznego w postaci mikrobów, grzybków etc.

Drobinki pochodzenia mineralnego dostają się do płuc, stamtąd przeniknąć mogą do naczyń limfatycznych. Wreszcie drobniutkie kropelki oparów i mgieł jesiennych oraz pył unoszą ze sobą mikroby chorobotwórcze: w ten sposób szerzą się choroby epidemiczne takie, jak grypa, angina i t. d.

Niezależnie od tego wszystkiego mgła, rozpościerająca się nad miastem, osłabia przenikanie i działanie promieni słonecznych, głównie zaś zatrzymuje promienie ultrafioletowe, które odgrywają tak ważną rolę jako czynnik rozwoju organizmu ludzkiego.

Ilość powietrza, którą zużytkowują codziennie płuca człowieka, przewyższa sześciokrotnie ilość pożywienia wchłanianego przez żołądek. Stąd więc łatwo ocenić, jak doniosłe znaczenie dla zdrowia mieszkańców ma jakość i skład powietrza, którem oddychają.

W konsekwencji prof. Garenne nawołuje zarządy miejskie do zajęcia się tą sprawą i do zainstalowania laboratorjów w celu stałego badania zawartości powietrza. Jako środek praktyczny częściowego chociażby oczyszczenia powietrza ze szkodliwych składników, proponuje prof. Garenne zaopatrzenie wszystkich kominów w mieście w urządzenia elektryczne, zatrzymujące i pochłaniające popiół, dym i kopeć. To „pobożne życzenie“ wyrażał już oddawna niejeden z higjenistów.

Rzeczy ciekawe

Rak jest chorobą infekcyjną.

Walka z rakiem trwa od dziesiątek lat. Tysiące uczonych na całym świecie pracuje nad zbadaniem tej straszliwej choroby, — niestety — jednak nie zdołano dotychczas wykryć ani jej istoty, ani pochodzenia, ani też wynaleźć antidotum skutecznego.

Mimo to osiągnięto już pewne wyniki. Przedewszystkiem ulepszona przez Dr. Lowe z Liverpoolu metoda Boudiena pozwala na rozpoznanie raka w 90% wypadków. Następnie na klinice Salpetriere w Paryżu rozpoczęto stosować serum, przygotowane z jadu kobry, które aczkolwiek nie leczy radykalnie, wstrzymuje podobno rozwój raka, a napewne łagodzi towarzyszące czasem straszliwe bóle.

Najtrudniej było z ustaleniem przyczyn tej choroby. Badania bakterjologiczne nie dały żadnego rezultatu i ogólnie sądzono, że rak nie jest chorobą infekcyjną. Szereg jednak lekarzy z Borelem na czele trzymało się dalej teorji infekcyjnej, prowadząc dalsze badania w tym kierunku.

Przed kilku miesiącami prof. Champy skonstatował, że ptaki zamknięte razem z kurami choremi na raka, zarażały się tą chorobą. Ostatnio zaś dwaj lekarze z Państw. Instytutu Zdrowia w Stanach Zjednoczonych, Glover i Engle, zdołali podobno wyhodować kulturę bakteryj raka, które zostały zaszczepione świnkom morskim z pozytywnym rezultatem.

Odkrycie to, jeśli okaże się prawdziwem, będzie rewelacją, która może całą wiedzę o raku pchnąć na nowe tory i pozwolić ludzkości na skuteczną walkę z tą plagą. Or.

„Marsz głodowy“ robotników francuskich.



Po zakończeniu pracy przy budowie olbrzyma morskiego, okrętu „Normandie“ w dokach w St. Nazaire, robotnicy ruszyli do Nantes, by tam w delegacji skłonić władze do zajęcia się ich losem. „Głodowy marsz“ odbył się w zupełnym spokoju.

Elektryczność z energji wodnej

I. W czerwcowym numerze „Przyrody i Techniki“ czytamy interesujący artykuł inż. Wł. Kollisa na temat przetwarzania energji wodnej w energję elektryczną. Tajemnicza siła ukryta w wodach, płynących rzekami, dawno już musiała zwócić uwagę człowieka. Zwłaszcza w okresie wezbrań rzecznych, niehamowany niczem żywioł, pozostawiając po sobie ślady zniszczenia, zmuszał człowieka do obmyślenia środków walki obronnej. **Początkowo strach i bezbronność wobec żywiołu ustępować poczęły próbom ujarzmienia tej potęgi i wyzyskania jej dla potrzeb codziennego życia.**

W starożytnym Rzymie, już za panowania Augusta, a więc w początku naszej ery, istniały liczne młyny wodne. Następnie w ciągu wieków, aż do XIX stulecia, sposoby wyzyskania energji wodnej nie uległy żadnym zmianom. **Jedynym znanym wtedy silnikiem było zwykłe drewniane koło wodne, które jeszcze i dziś pracuje skromnie w wiejskich młynach, foluszach i małych tartakach.** Powszechnie wiadomem jest, że woda, spadając ze znacznych wysokości, poruszać może swym ciężarem ustawione na drodze sztuczne ruchome przeszkody, które stać się mogą źródłem siły motorycznej. Zarówno istnienie największego choćby spadku bez dostatecznej ilości wody, jak i kolosalne zbiorniki wody stojącej, pozbawionej spadu, nie mogą wytworzyć energji. Do poruszania motoru niezbędne są oba czynniki.

Nie ulega wątpliwości, że sprawa wyzyskania energji wodnej nie mogła postąpić bez udoskonalenia metod, któremi się przy tem posługiwano. Każda próba wykorzystania większych mas wody musiała się spotkać z ograniczoną wytrzymałością drewnianego koła. Z chwilą wynalezienia maszyny parowej znaczenie motoru wodnego zaczęło stopniowo upadać. Dopiero dzięki wynalazkowi inżyniera francuskiego Burdina zapomniany przez wszystkich silnik wodny zaczyna skutecznie konkurować ze swym rywalem maszyną parową.

Burdin przedłożył w r. 1821 Paryskiej Ak. Umiejętności rozprawę o poziomych kołach wodnych, które nazwał turbinami od słowa turbo, co znaczy po łacinie bąk. Turbiny Burdina posiadały znaczne braki i nie znalazły zastosowania. Dopiero Forneyron znacznie ulepszył ich konstrukcję. W r. 1883 otrzymał na wystawie turbin nagrodę i tę właśnie datę należy uważać za datę urodzin nowego motoru. Prace Fourneyrona dodały bodźca następnym konstruktorom, a lata 1846 i 1886 przyniosły nowe pomysły w sztuce budowy turbin. **Inżynierowie Francis i Pelton stworzyli dwa nowe typy, które poza drobnemi zmianami i ulepszeniami przetrwały do chwili obecnej i nazwane są imionami** ich pierwszych konstruktorów.

Zasada konstrukcji turbin wodnych jest prosta. Turbiny typu Francisa składają się z dwu części. **W nieruchomo osadzonem kole kierującem, zaopatrzonem w odpowiednio wygięte łopatki, umieszczone jest drugie koło ruchome, t. zw. wirnik. Wirnik sprzągnięty jest z wałem pionowym, przy pomocy którego ruch swój przenosi na maszyny robocze.** Turbinę umieszcza się w specjalnie zbudowanym szybie, do którego dopływa spiętrzona woda zakładu wodnego i przez który wydostaje się ona zpowrotem do rzeki. **Łopatki koła stałego turbiny skierowują strugi wody na łopatki wirnika, wprowadzając go w ruch obrotowy.** Turbiny Francisa znajdują zastosowanie przy spadach średnich i znacznych ilościach wody. Odmiennie wygląda konstrukcja turbin natryskowych typu Peltona. **Turbina taka składa się z osadzonego na poziomym wale koła ruchomego, zaopatrzonego na swym obwodzie w szereg łopatek** w kształcie łyżki. Wodę doprowadza się tutaj rurą tłoczącą, zakończoną stosunkowo małym otworem. **Otwór ten umieszczony jest w ten sposób, że strugi wody z całą siłą uderzają w łopatki koła ruchomego i oddają mu swą prędkość.** Typ Peltona stosuje się zwykle przy bardzo wysokich spadach i małych ilościach wody.

Jednym z najnowszych wynalazków jest pomysł Kaplana, **który polega na zastosowaniu wirników śmigłowych o ilości łopatek od dwóch do czterech. Turbiny Kaplana bywają obecnie budowane na olbrzymie wprost moce i mogą wykorzystywać bardzo małe spady przy znacznych ilościach wody.** Naprzykład w zakładzie Ryburg Schwoerstadt nad Renem każda z 4 zainstalowanych turbin Kaplana posiada moc 35.000 koni mech. Są to na razie największe turbiny w Europie.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Sport.

Próby odebrania „Gedanji“ mistrzostwa Gdańska.

„Gedania“ **zdobyła w roku bieżącym mistrzostwo** piłkarskie Gdańska po zwycięstwie nad B. u. E. V. Obecnie wydział gier i dyscypliny gdańskiego związku mecz unieważnił, a to z tego powodu, że niemiecki klub rzekomo otrzymał zawiadomienie o meczu na 4 dni przed terminem a nie na 7, jak przewidują przepisy. „Gedania“ odwołała się w tej sprawie do Bałtyckiego Związku Piłkarskiego z żądaniem unieważnienia postanowienia wydziału gier. Zarząd „Gedanii“ twierdzi, że klub B. u. E. V. otrzymał zawiadomienie w przepisowym czasie i postanowienie wydziału gier jest podyktowane jedynie chęcią odebrania polskiemu klubowi zdobytego mistrzostwa.

SUKCES EMIGRANTA POLSKIEGO W BELGJI.

W zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych ostatnio przez czołowy klub belgijski, w których brali udział reprezentacyjni lekkoatleci Belgji, startował w biegu **na 3 tysiące metrów** emigrant polski **Nowak,** pracujący w kopalni limburskiej. Zawodnik polski **wygrał łatwo bieg w czasie 9 minut 13.4 sekund,** bijąc następnego zawodnika Orese o przeszło 50 mtr.

DWA MECZE LIGOWE rozegrane zostaną dzisiaj w niedzielę w Krakowie. O godz. 11-tej **Podgórze** spotka się z **Garbarnią** na boisku w Ludwinowie. O godz. 5.30 pop. **Cracovia** gościć będzie na boisku własnem śląski **Ruch.**

Ruch wydawniczy

„Start“ o sportach wodnych.

Sporty wodne stają się u nas jednym z najpopularniejszych sposobów spędzania wolnego czasu w okresie letnich wakacyj. U progu tegorocznego sezonu wodnego ciekawem i pożytecznem wydawnictwem jest ostatni, 13/14 zeszyt dwutygodnika sportowego „Start“, poświęcony turystyce wodnej.

Znajdujemy tu m. innemi: „Najwybitniejsze wyczyny turystyczne lat ubiegłych“ — przez J. L.; „Tegoroczne prace turystyczne wodniaków“ — J. Łukasiewicza; Wł. Grzelak dzieli się z czytelnikami uwagami na temat „Organizacji wędrówki wodnej“ i podaje wskazówki „Jak obozować, wędrując wodami“. „Turystykę wodną w harcerstwie“ omawia artykuł Z. L. Dalej znajdujemy nowelę sportową p. t. „Ostatnie słowo“ Tonny'go, artykuł A. Heinricha p. t. „Kajak ożaglowany i kajak żaglowy“. Rzeczowo informuje o „Ekwipunku turysty wodnego“ H. Jabłczyńska. W dziale zagadnień szkolnych zabiera głos p. M. Krawczyk, instruktor Wych. Fiz. pisząc o „Szkolnych wędrówkach wodnych“. Pozatem omówione zostały w ostatnich artykułach ważniejsze tegoroczne imprezy wodne jak: „Konkurs Polskiego Radja“, „Z wody na wodę“, spływ „Szlakiem Sapiehy i Ogińskiego“.

Liczny i doborowy materjał ilustracyjny uzupełnia informacyjną stronę dwutygodnika.

LASKOWSKI K. „BOKS“. PULST WŁ. „NAUKA GRY W LAWN-TENNISA“.

Warszawa, Główna Księgarnia Wojskowa 1932.

Do pokaźnej już liczby wydawnictw sportowych Głównej Księgarni Wojskowej dochodzą jeszcze obecnie 2 z coraz bardziej rozwijających się u nas dziedzin sportu — boksu i tenisa.

Autor „Boksu“ znany pięściarz i instruktor, opierając się na bogatej praktyce i studjach zagranicą z zakresu boksu, podał w tej pracy własną metodę jego nauczania.

Ujęcie w pracy jest wyczerpujące oraz możliwie najbardziej przystępne, co pozwala na łatwe korzystanie z niej, czy to poszczególnym pięściarzom, czy to zespołom klubowym.

„Nauka gry w lawn-tennisa“ — praca instruktora gry w tennisa podaje treściwy i dokładny opis techniki i taktyki tej gry. Praca ta stanowi b. dobry podręcznik dla początkujących, jak zarówno dla tych, którzy chcieliby zgłębić zasady gry. Wśród ubogiej naszej literatury o tennisie, praca ta jest cennym dorobkiem. Nadmienić należy, że jest ona tomikiem 22 „Bibljoteczki Społecznej“ wydawanej przez Główną Księgarnię Wojskową.

„GAZETA LITERACKA“ numer lipcowy, zawiera następującą treść: K. L. Koniński: „Zdrowa reakcja i zmącona reakcja“ (w sprawie sympatyj hitlerowskich w Polsce). Sigma: „Brieux“, Z. Gawrak: „Teza starego Filipa“, J. Mondschein: „Provence, la douce“, M. Niżyński: „Lunatyk“, Otto Forst-Battaglia: „Współczesna proza niemiecka“, St. Telega: „Kabatki gramatyki“, W. Gorecki: „Święto poezji polskiej“. W przeglądzie utworów teatralnych znajdujemy bardzo pochlebną recenzję tragedji A. Waśkowskiego: „Wikinda“.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 9: N. M. P. Król. Pokoju.
Poniedziałek 10: 7 Braci męczenników.
Poniedziałek 10: wschód słońca o godz. 3.49, zachód o godz. 20.21.

NA ZEBRANIU RADY MIEJSKIEJ, które odbędzie się w poniedziałek 10 b. m., omawiane będą m. in.: sprawa herbu m. Krakowa (pozwolenie Min. na używanie dawnego herbu miejskiego), sprawa wypożyczenia Komitetowi Wystawy Jubileuszowej króla Jana III. na Wawelu eksponatów (16-tu), Muzeum Narodowego w Krakowie, dalej zatwierdzony ma być regulamin nagrody literackiej m. Krakowa. następnie sprzedaż kilku parcel, m. in. też Diecezji Śląskiej ma być odsprzedany grunt przy Al. Mickiewicza. gdzie wznosi się gmach Śląskiego Seminarjum Duchownego.

KOPIEC KRAKUSA BĘDZIE ROZKOPANY! Polska Akademja Umiejętności zwołała w dniu 30 czerwca b. r. posiedzenie, w którem wzięli udział obok przedstawicieli archeologji z Krakowa. pp. prof. **Demetrykiewicza**, doc. dr. **Żurowskiego**, dra **Leńczyka** i dra Tad. **Reymana**, także dr. Wl. **Antoniewicz**, prof Uniwersytetu z Warszawy. dr. Józef **Kostrzewski**, prof. Uniwersytetu w Poznaniu i dr. R. **Jakimowicz**, dyrektor Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie. nadto prof. Wład. **Semkowicz** jako historyk średniowiecza i inż. Adam **Semkowicz** jako znawca strony technicznej. Omówiono całą sprawę zbadania Kopca Krakusa na podstawie referatu naukowego docenta dra Żurowskiego i referatu technicznego inż. Adama Semkowicza. Uchwalono po przygotowaniu dokładnem przystąpić w przyszłym roku do pracy **rozkopywania Kopca Krakusa**, gdyż w tym roku ze względu na spóźnioną porę nie jest to rzeczą możliwą. Znaczne trudności łączą się z kwestją pieniężną. gdyż całość pracy wraz z przywróceniem Kopca po rozkopaniu do jego pierwotnego stanu wyniosłaby **ponad 200.000 zł.**

ZARZĄDZENIA ODNOŚNIE DO SYFONÓW Z WODĄ SODOWĄ. Magistrat przypomina zarządzenie w sprawie zaopatrzenia główek syfonów. oraz balonów na wodę sodową. wyciśniętym adresem wytwórców wody sodowej. oraz znakiem „1933" i liczbą bieżąca posiadanego syfonu lub balonu. Sprzedawcy wody sodowej winni pod odpowiedzialnością sądowokarną przyjmować do odsprzedaży tylko syfony i balony z wyciśniętym na główkach tychże adresem wytwórcy, zaś z dniem 1-go września b. r.. oprócz adresu wyciśnięty znak „1933" i liczbę bieżącą syfonu względnie balonu. Ponadto balony mają być zaopatrzone adresem firmy. która dokonała pobielania tychże. oraz datę pobielania.

SZKARLATYNA SZERZY SIĘ W KRAKOWIE. W Magistracie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: szkarlatyny 14 wypadków. dyfterji 2. duru brzusznego 2. róży 1. różyczki 1. ospy wietrznej 1.

GOSPODYNIE! PILNUJJCIE TOREBEK NA TARGU! W związku z dniem targowym w dniu 7 b. m. zanotowano kradzieże drobne na rynkach, przyczem zwiększona ilość kradzieży, jak stwierdzono dłuższą obserwacją. dokonywana jest przez element przestępczy pozamiejscowy. W dniu tym zanotowane były kradzieże: 1) **T. Kogutowicz**, zam. przy ul. Bożego Miłosierdzia 4. doniosła policji o kradzieży u niej portmonetki z kwotą 60 zł. 2) **J. Tarzycka** (ul. Karmelicka 9). zgłosiła. że w tymże dniu również na Rynku gł., skradziono jej torebkę ręczną z kwotą 60 zł. 3) **K. Sośnicka** zgłosiła. że w jatkach dominikańskich skradziono jej z torby ręcznej kwotę 5 zł. i książeczkę oszczędnościową Miejskiej Kasy Oszczędności na kwotę 120 zł. 4) **R. Wdowińska**, zam. przy ul. św. Sebastjana 7. podała policji. że na Placu Nowym w czasie targu skradziono jej płaszcz męski. wartości 40 zł.

NIEPRZYTOMNA KOBIETA NA ULICY. Wczoraj w nocy wezwano Pogotowie ratunkowe do nieustalonego nazwiska kobiety na ul. Starowiślnej. Kobieta ta leżała nieprzytomna. Lekarz pogotowia zabrał ją do szpitala św. Łazarza. Powód zasłabnięcia nieustalony.

DOROŻKA NAJECHAŁA NA ROWERZYSTĘ. Dnia 7 b. m. o godz. 12-tej przy zbiegu ulic Basztowej i Lubicz, dorożka konna Nr. 205 najechała na rowerzystę Adama Drewniaka z Zabierzowa. Rower został poważnie uszkodzony. Wypadku z ludźmi nie było.

TOREBKĘ DAMSKĄ ZNALEZIONO W TAKSÓWCE. Dnia 18 czerwca b. r. o godz. 1-szej w dorożce samochodowej została znaleziona torebka damska. rozmiaru 18 na 9. koloru drap z granatowym paskiem i z guziczkiem z lewej strony. z zawartością 31 złotych. ponadto pugilares skórzany. podwójne lusterko. grzebień koloru czerwonego składany i chusteczka biała z dwoma ciemno-zielonymi brzegami. Powyższe przedmioty znajdują się na przechowaniu w VI. Komisarjacie Policji Państwowej na dworcu osobowym Kraków.

DRABINĄ DO CUDZEGO MIESZKANIA. Wczoraj nad ranem o godz. 3-ciej, Wiktor Gold, kupiec. zam. przy ul. Lubicz 4. zgłosił. że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania na I-szem piętrze przy pomocy drabiny. lecz spłoszony zbiegł i kradzieży nie dokonał.

KRADZIEŻ WÓDKI I KIEŁBAS. Feliks Nawrocki. właściciel restauracji przy ul. św. Jana 1. zgłosił. że dnia 7 b. m. nieznany sprawca rozbił mu szybę wystawową w jego restauracji. skąd skradł kilka flaszek wódki. oraz pewną ilość wyrobów masarskich. Łączne straty wynoszą około 130 złotych.

ZŁODZIEJ W PIWNICY. M. Wasserman (ul. Gertrudy 6). doniósł na policję. że w nocy z dnia 6 na 7 b. m. nieznany sprawca skradł mu z piwnicy 20 flaszek soku malinowego. wartości około 50 złotych.

NIEPOŻĄDANA WIZYTA. M. Stawiarczyk (ul. Zamenhofa 6). zgłosił. że dnia 7 b. m. w nocy nieznany sprawca dostał się do jego niezamkniętego mieszkania i skradł mu walizkę. jedną marynarkę i 2 pary spodni. łącznej wartości 100 złotych.

UWAGA NA ZRABOWANY KWITARJUSZ! W nocy z 4 na 5 bm. w czasie napadu bandyckiego w Balicie na sekwestratora podatkowego Urzędu skarbowego w Chrzanowie. zrabowany został kwitarjusz sekwestratorski numeracji od 934.101 do 934.500. W kwitarjuszu tym prócz duplikatów pokwitowań od Nr. 934.101 do Nr. 934.458 znajdowały się również niewypełnione blankiety pokwitowań i duplikaty od Nr. 934.459 do Nr. 934.500. W razie odnalezienia odnośnego kwitarjusza względnie ujawnienia jego posiadacza należy natychmiast donieść o tem Izbie Skarbowej w Krakowie — oraz ewent. nadesłać odnaleziony kwitarjusz. Kwitarjusz ten unieważnia się.

[illegible] KOMUNIKATY

OGÓLNE ZGROMADZENIE CH. Z. Z. DOZORCÓW DOMOWYCH odbędzie się dnia 9-go bm. o godz. 15-ej (3 pop.) w domu przy ul. Andrzeja Potockiego 11. Referaty w sprawach zawodowych dozorców domowych wygłoszą: dyr. Henryk Pachoński. prezes Ch. Z. Z.. Karol Holeksa. Dr. Bronisław Kuśnierz i inni.

ODCZYT RED. MUELLERA PRZEZ RADJO. W poniedziałek 10 bm. o godz. 17 Rozgłośnia krakowska nada odczyt p. red. Karola Müllera pt.: „Przez pryzmat sztuki" (refleksje na temat polskiego filmu). Odczyt ten zainteresuje niewątpliwie szerokie rzesze miłośników filmu.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popol.: „Lekarz bezdomny" (Ceny zniżone).
Niedziela wiecz.: „Porwana narzeczona".
Poniedziałek: „Jim i Jill".
Wtorek: „Zbyt prawdziwe. żeby było dobre".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRYNICY.

Niedziela: „Romans" z udziałem J. Osterwy.
Poniedziałek: „Egipska pszenica".
Wtorek: „Uciekła mi przepióreczka" z udziałem J. Osterwy.

REPERTUAR [illegible]

ŚWIT: I. Pieśń życia (Carmen Boni), II. Niedola emigranta (Tom Tyler).

WANDA: „Maski Dr. Fu Manchu" (Boris Karloff).

APOLLO: Wesoły karawaniarz (Vlasta Burjan).

SZTUKA: Człowiek, który ukradł serce.

UCIECHA: Nocne sądy (Anita Page).

PROMIEŃ: „Kawiarenka". w roli głównej Maurice Chevalier i „Gasnące płomienie", w roli głównej Clive Brook i Claudette Colbert.

ATLANTIC: Błękitny Dunaj (Brygida Helm)

ADRJA: „Blond Venus" Marlena Dietrich.

SŁOŃCE: Wolga, Wolga (real. W. Turzańskiego).

BAGATELA: Tancerka (Bebe Daniels) i Rewja Krakowa.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 10 do 13 b. m. film p. t. „Golgota samotnej dziewczyny": w rolach głównych: Blanka Sweet i William Russel.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KSIĘŻY MISJONARZY NA KLEPARZU w niedzielę dnia 9 b. m.. w czasie Mszy św. cichej o godz. 9.20. śpiewa p. Sachanek Rudolf. baryton i p. Zdzisław Zdzisławski. wiolonczela.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW. W niedzielę dnia 9 bm. w czasie Mszy św. o godz. 12 p. Oskar Thelen. art. op. odśpiewa szereg pieśni religijnych. Przy organach p. prof. T. Garacki. który w tym samym kościele na sumie o godz. 10 odegra utwory Bacha i Haendla.

Bogaty dział graficzny Muzeum Narod.

znajdzie odpowiednie pomieszczenie w nowym gmachu Muzeum.

Muzeum Narodowe w Krakowie posiada dział graficzny prawie że najbogatszy w Polsce, dopiero od niedawna ustępujący pierwszego miejsca jedynie zbiorom Warszawskiego Uniwersytetu, powiększonym rewindykowaną kolekcją Stanisława Augusta. Zbiory graficzne Muzeum krakowskiego zawdzięczają swój rozrost prawie wyłącznie **ofiarności jednostek**. Jednym z wybitniejszych ofiarodawców w tym dziale był **Wacław Lasocki** (ur. 1837. zmarł 1921). Skazany za rozwożenie złotej hramoty na dożywotnie ciężkie prace, wraca z Syberji do kraju i osiada po pewnym czasie w Warszawie. pełniąc tu obowiązki naczelnego lekarza kolei nadwiślańskiej. Pełen altruizmu. **całe życie poświęca celom narodowym.** Zaczyna gromadzić z wielkim zapałem i znawstwem ryciny. tworząc również kolekcję starych druków. książek i map. W chwili gdy Lasocki w r. 1903 złożył swe zbiory w darze Muzeum Narodowemu w Krakowie. **liczyły one około 15.000 rycin a w tem 3.000 samych portretów.**

Wacław Lasocki pozostawił po sobie w rękopisie **obszerny pamiętnik, w którym w sposób barwny opisał życie na Wołyniu** w dobie powstania 63-go roku. podając szereg **pierwszorzędnych i nieznanych wiadomości dotyczących ruchów niepodległościowych Wołynia**, działalności tamtejszych rodzin i jednostek. Gmina miasta Krakowa czcząc pamięć Lasockiego **przystąpiła do wydania pamiętnika** w oznaczonym terminie po śmierci autora. Pamiętnik. którego druk się rozpoczął. ukaże się za kilka miesięcy na półkach księgarskich.

Zbiory graficzne Muzeum Narodowego wzbogacone kolekcją Lasockiego wykorzystane będą **należycie dopiero w nowym gmachu**. Tak więc jedynie poparcie budowy Muzeum Narodowego może usunąć nienależyte obecnie wykorzystanie najbogatszych prawie zbiorów graficznych w Polsce.

Konferencja dyrektorów szkół średnich

Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego

CELEM PRZEDYSKUTOWANIA NOWYCH PROGRAMÓW NAUCZANIA.

W związku z przebudową szkolnictwa powszechnego i średniego, oraz wprowadzeniem nowych programów nauczania. — odbędzie się w Krakowie wielka konferencja dyrektorów szkół średnich. **prowadzona przez przedstawicieli min. W. R. i O. P.** Konferencja ta **rozpocznie się w dniu 10 bm., a potrwa do 15 bm.,** miejscem zaś jej będzie **gimnazjum I. im. Nowodworskiego.** Obowiązkowo wezmą w niej udział **dyrektorowie wszystkich szkół średnich państwowych**, podległych władzy Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego. obejmującego województwa: krakowskie i kieleckie. przyczem spodziewana jest również obecność dyrektorów zakładów prywatnych. Przedmiotem konferencji będą **dyskusje nad referatami, w których omówione zostaną projekty nowych programów nauczania.** Obrady toczyć się będą codziennie od godz 8 do 13 i od 17 do 20-tej. Referaty wygłoszą. wspomniani już przedstawiciele ministerstwa. w następującej kolejności:

Poniedziałek, 10 lipca: naczelnik Balicki „Podstawowe założenia nowych programów". wizytatorka Hoszowska: „Program szkoły powszechnej", dyr. depart. Mendys: „Wychowanie obywatelskie w nowych programach" i „Program historji".

Wtorek, 11 lipca: wizyt. Hoszowska „Zajęcia praktyczne". nacz. Gałecki „Ustawa ustrojowa" i „Ustrój nowego gimnazjum". nacz. Balicki „Program języka polskiego".

Środa, 12 lipca: nacz. Balicki „Program języka polskiego" (dokończenie) i „Program języka łacińskiego". instruktor ministerjalny Męczak „Program przyrody".

Czwartek, 13 lipca: wizyt. dr. Kuchta „Program religji" i „Programy: geografji. śpiewu i muzyki". wizyt. Hodbet „Języki obce".

Piątek, 14 lipca: wizyt. dr. Kuchta „Rysunki". wizyt. Klebanowski: „Matematyka" instruktor min. Olszewski „Ćwiczenia cielesne".

Sobota, 15 lipca: wizyt. Klebanowski „Fizyka i chemja". poczem nastąpi zamknięcie konferencji.

Podstawą do dyskusji po referatach będzie równocześnie rozpatrzenie projektów nowych programów nauczania wszystkich przedmiotów, wydrukowanych już jako rękopis (do ewentualnej zmiany). zarówno dla szkoły powszechnej, jak i 4-letniego gimnazjum nowego typu

Arten

Skrócone ciągnienie V klasy obecnej loterji

wstępem do zasadniczej reformy.

Gra loteryjna. która dzięki klasycznej formie ujmowania wzajemnego zakładu zasługuje słusznie na miano królowej gier. przeżywa wraz z całym otaczającym nas życiem głęboką rewolucję. wynikającą z zasadniczej zmiany tempa, w jakim poszedł świat w latach ostatnich. Uznając niewzruszalność zasad. na których Loterja Klasowa została oparta i dzięki którym stała się najpopularniejszą. błędem byłoby utrzymywanie niektórych skostniałych form zewnętrznych, niezgodnych z duchem czasu.

W myśl tych zasad reforma opracowana w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, poszła w dwóch kierunkach: skrócenia czasu rozgrywki. oraz usprawnienia administracji. Jak to już zaznaczył Dyrektor Loterji Państwowej w swoim wywiadzie. udzielonym prasie. skrócenie w V-tej Klasie obecnej 27-mej Loterji ciągnienia do 15 dni zamiast 27 mu, z zachowaniem całkowitej ilości i jakości wygranych. jest posunięciem dążącem do usprawnienia administracji.

Nie jest to jednak celem reformy. a jedynie środkiem do dalszych usprawnień. Dążenia reformy idą w kierunku przeprowadzenia tych samych skróceń i usprawnień w całym systemie loterji.

Nie należy jednak niedoceniać zastosowanego skrótu ciągnienia V-tej klasy. który daje graczom wielkie korzyści. skracając o cały miesiąc okres wyczekiwania na wypłatę wygranych.

Podkreślić tu należy z całym naciskiem. że Generalna Dyrekcja. uwzględniając intencje i dążenia graczy. bierze na siebie ciężki bardzo obowiązek sprawnego zrealizowania. w skróconym o 1 miesiąc terminie tych samych. wyznaczonych w planie gry 45.326 wygranych i 1.200 wygranych pocieszenia.

DALSZE OFIARY NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO.

Izba Lekarska w Krakowie **500 zł.**, Niżsi funkcjonarjusze Muzeum Narod. **111 zł.**, Urzędnicy Elektr. M. **1598 zł.**, Urzędnicy Muzeum Przemysłowego **640 zł.**, H. Ajzensztat **500 zł.**, Bron. Bobrowska **100 zł.**, W. Bochenek **20 zł.**, pos. Dr. R. Bogdani **600 zł.**, Kaz. Broczyner **120 zł.**, Prof. U. J. Dr. Odo Bujwid **1000 zł.**, Dr. A. Chao **50 zł.**, J. Cymborski **25 zł.**, Dr. Bol. Czuchajowski **120 zł.**, Mgr. H. Dawid **300 zł.**, Dr. J. Dunikowski **500 zł.**, Prezes Tad. Epstein **1200 zł.**, A. Faliszewski **24 zł.**, Dr. M. Feret **25 zł.**, A. Orszański **50 zł.**, Dr. J. Flach **250 zł.**, Fr. Freund **1000 zł.**, Prof. Arch. J. Gałęzowski **250 zł.**, Prof. Dr. W. Goetel **100 zł.**, Z. Gottlieb **10 zł.**, Inż. K. Grelowski **50 zł.**, Dr. A. Gross **300 zł.**, Prof. U. J. Dr. J. Gwiazdomorski **200 zł.**, K. Haraschin **50 zł.**, Insp. E. Hardt **100 zł.**, A. Hildebrand **3.000 zł.**, L. Illukiewicz **20 zł.**, Gmina Żydowska Wyznaniowa **3.000 zł.**, Dyr. Dr. M. Kannenberg **200 zł.**, Dyr. Dr. M. Kesler **500 zł.**

NOWE DARY DLA MUZEUM NARODOWEGO ZŁOŻYLI: P. M. Sacharek z Krakowa emer. nauczycielka złożyła w darze **6 portretów rodzinnych** z końca XVIII i początku XIX wieku, oraz miniaturę przedstawiającą Kaz. Krasuskiego uczestnika powstania węgierskiego z r. 1848. Dr. J. i M. Sternschusowie Staniewscy darowali dwa obrazy. jeden przedstawiający portret Dr. A. Sternschusa. malowany przez Axentowicza. drugi dwór w Dilkowicach. dzieło Uziembły.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

E. K. (Zator). — Nadesłany nam opis „Wianków" w Krakowie jest niezły. jednak nie odpowiada ściśle wymogom naszego działu **turystycznego.** Dziękujemy za pamięć i prosimy o dalsze zasilanie naszego dodatku opisami ewent. wycieczek.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych, mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, osiąga się łatwe wypróżnienie. — Zalecana przez lekarzy.

Życie gospodarcze.

„Sezony martwe“ dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniach najbliższych wchodzi w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 13 czerwca r. b. **o świadczeniach z powodu braku pracy dla pracowników umysłowych.**

Rozporządzenie to ustala m. in. **„sezony martwe“ dla pracowników umysłowych**, którzy utracili pracę w poszczególnych gałęziach przemysłu lub kategorjach przedsiębiorstw. W okresie „sezonu martwego“ w danej kategorji pracownikowi umysłowemu nie będą wypłacane zasiłki z tytułu braku pracy.

Zgodnie z treścią rozporządzenia, za sezon martwy w szkolnictwie, z wyjątkiem szkół wyższych, uznany został okres od 16 czerwca do 15 sierpnia, w szkolnictwie wyższem od 1 lipca do 3 września, w żegludze od 16 grudnia do końca lutego roku następnego, przy pracach ziemnych, budowlanych, wodnych, dregowych i brukarskich od 1 grudnia do końca lutego roku następnego, w cukrowniach, suszarniach i krochmalniach od 1 marca do 30 września, w syropiarniach od 1 maja do 30 września, w gorzelniach od 1 czerwca do 31 sierpnia, w cegielniach, betoniarniach, kamieniołomach, wapiennikach i tartakach wodnych od 1 grudnia do końca lutego roku następnego, w tartakach parowych od 1 sierpnia do 31 października, w przedsiębiorstwach scenicznych i widowiskowych od 1 lipca do 15 września i t. d.

Odpływ lokat z banków.

W ciągu miesiąca maja b. r. nastąpił w bankach akcyjnych w Polsce dalszy od dłuższego czasu widoczny, **odpływ wkładów** i to zarówno terminowych, t. j. tych, których wycofanie z banku może nastąpić po uprzedniem wypowiedzeniu na jeden, dwa, trzy lub 6 miesięcy wcześniej, jak i bezterminowych, t. j. mogących być wycofanymi każdej chwili, na żądanie wkładającego. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wkłady **terminowe** (a więc najbardziej pożądane dla banków) obniżyły się w ciągu maja o 6 miljonów 700 tysięcy złotych, do sumy 213 milj. złotych, zaś wkłady **płatne a vista spadły** o 1 miljon 100 tys. zł., do sumy 212 milj. zł. Cyfry te dotyczą 47 banków akcyjnych i 7-miu największych domów bankowych w Polsce.

W związku z odpływem lokat, banki wprowadziły dalsze ograniczenia w udzielaniu kredytów t. zw. „kredytów otwartych“ jak i wekslowych.

Fabrykom maszyn rolniczych grozi ruina

Jakkolwiek szereg gałęzi wytwórczości przemysłowej wykazała w ostatnich kilku miesiącach poważniejsze ożywienie, to w produkcji **maszyn i narzędzi rolniczych sezon wiosenny nie przyniósł poprawy.** Mimo, że zapotrzebowanie na nowe maszyny wśród rolnictwa jest znaczne, a stan starych maszyn i narzędzi wymaga naprawy, **rolnicy nie udzielają przemysłowi żadnych zleceń, ponieważ fabryki nie dają kredytu, a za gotówkę rolnicy nie są w stanie kupować.** Rewindykowanie starych zaległości u rolników napotyka na poważne trudności, a wydane ustawy ochronne całkowicie zamrażają należności fabryk. O ile czynniki rządowe nie przyjdą z **pomocą** fabrykom maszyn rolniczych w dziedzinie podatkowej i obciążeń socjalnych, oraz o ile nie dopomogą im w upłynnieniu zamrożonych u rolników należności, to fabrykom tym grozi zupełna ruina.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Zmniejszono obszar zasiewów pszenicy i jęczmienia.

Główny Urząd Statystyczny dokonał obliczenia powierzchni głównych zbóż. Przedstawiają się one dla całej Polski następująco: **pszenica ozima 1.499.7 tysięcy ha, żyto ozime 5.790.9, jęczmień ozimy 40.0, pszenica jara 152.4, żyto jare 25.8, jęczmień jary 1.164.2, owies 2.217.7 tysięcy ha.**

W porównaniu do zeszłorocznych powierzchni, zmiany nastąpiły następujące: Powierzchnia **pszenicy ozimej zmniejszyła się o 4.6%, żyta** ozimego zwiększyła się o 3.0%, jęczmienia ozimego zmniejszyła się o 0.1% pszenicy jarej **zmniejszyła się o 0.1%,** żyta jarego zwiększyła się o 0.7%, jęczmienia jarego **zmniejszyła się o 0.2%,** owsa **zmniejszyła się o 0.1%.**

Produkcja i handel w Stanach

ruszyły z martwego punktu.

Interesujące dane o obecnej sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych zawiera lipcowy biuletyn nowojorskiego „National City Bank“. W świetle tego sprawozdania staje się zrozumiałem stanowisko prez. Roosevelta względnie delegacji amerykańskiej na konferencji londyńskiej, broniących tak uporczywie zasady chwiejności kursu dolara. Roosevelt jest w pełni wykonania swego planu i obserwuje pewien doraźny, a widoczny już efekt swej polityki w życiu amerykańskiem. Jakiekolwiek mogą być opinje co do trwałości wywołanego nią ożywienia gospodarczego, nie da się zaprzeczyć, że mało jest widoków, by Roosevelt zechciał w tej fazie cofnąć się z obranej drogi.

W ciągu czerwca nastąpił w Stanach dalszy, ostry wzrost ożywienia gospodarczego, oczywiście głównie ze względów walutowych częściowo jednak niezależnie od wahań kursowych dolara. To ożywienie w ciągu trzech ostatnich miesięcy jest najbardziej widocznem zjawiskiem w układzie stosunków gospodarczych Stanów Zjedn. Z wyjątkiem robót inwestycyjnych, osiągnęły obecnie operacje handlowe najwyższą normę na całej przestrzeni ostatnich dwu lat, a w niektórych przemysłach, np. w branży tekstylnej, trzebaby sięgnąć do okresu najlepszej konjunktury, by znaleźć skalę porównań. Rozrost produkcji i handlu wpłynął w dużym stopniu na wzrost siły nabywczej społeczeństwa. Przemysł daje więcej zatrudnienia a w wielu wypadkach i lepsze płace.

O ile idzie o położenie rolnictwa zwraca uwagę, że w przeciwstawieniu do sezonowego osłabienia w latach poprzednich, tym razem wzmocnienie konjunktury jest tak znaczne, że tamujące wpływy sezonowe dotychczas prawie nie odegrały żadnej roli. Pomimo wzrostu wytwórczości stan zamówień na produkty fabryczne utrzymuje się na zadawalającym poziomie. Naogół mało się słyszy o jakimś poważniejszym zastoju letnim, w uwzględnieniu natomiast lepszych cen rolniczych leży podstawa do przypuszczeń, że w jesieni nastąpi znaczniejszy wzrost obrotów w handlu. Skutkiem poprawy cen surowcowych podniosła się także wartość papierów i obligacji stanowiących przedmiot obrotów na giełdzie nowojorskiej.

Biuletyn National City Banku zajmuje się także kwestją spadku dolara na giełdach zagranicznych i jego wpływem na ceny. Wpływ ten pośredni, dał się niewątpliwie odczuć, bezpośrednie jednak następstwa były dość ograniczone. Importowane do Stanów artykuły, jak guma, jedwab, kakao i inne zwyżkowały naturalnie w dolarach, jeżeli cena w kraju pochodzenia pozostała ta sama, jednak towar zaofiarowany przez Amerykę do eksportu zwyżkuje tylko wówczas, gdy tańszy dolar wywołuje wzrost popytu. Niezależnie od wahań kursowych waluty zaznaczył się także na innych rynkach pewien wzrost cen a to wskutek zmniejszonych zapasów gotowych towarów, małej nadwyżki surowców i większego popytu.

Nie ulega wątpliwości, że sprawozdanie to jak wogóle oficjalne raporty o sytuacji gospodarczej, zaprawione jest silnym optymizmem i w podkreślaniu barw różowych wyprzedza znacznie rzeczywistą sytuację. Z drugiej jednak strony również zaprzeczyć się nie da, iż ożywienie pewne stosunków gospodarczych Ameryki nastąpiło dzięki posunięciom Roosevelta, a to właśnie było głównym jego celem, jaki zakreślił sobie z chwilą objęcia rządów w kraju, tęskniącym za powrotem „prosperity“

Ameryka mówi o 50 proc. dewaluacji dolara.

Bardzo znamiennie brzmią doniesienia z Nowego Jorku o poglądach amerykańskich sfer finansowych na sytuację walutową. O sprowadzeniu dolara do poziomu 50-ciu dawnych centów złotych mówi się dziś tak powszechnie, jak przed dwoma tygodniami mówiono o poziomie 70 centów. Okazało się bowiem że dla podniesienia cen trzeba będzie obniżyć dolara bardziej niż to pierwotnie przypuszczano. Ameryka wychodzi z założenia, że skoro poniosło się straty z porzucenia złotego parytetu, trzeba obecnie wyciągnąć z tego porzucenia wszelkie możliwe korzyści aż do końca.

—o—

Dolar w Krakowie 6 — 6·10 zł.

W oddziałach walutowych banków trwa nadal ożywiony ruch. Dolary ofiarowywane są w dużych ilościach do sprzedaży. Bank Polski w Krakowie rozpoczął wczoraj kupno od kursu 6 zł. za dolara, a więc na poziomie dotychczas nigdy nie notowanym — utrzymując ten kurs naogół w ciągu całego dnia.

Rzecz charakterystyczna, że banki prywatne, które zawsze płaciły mniej niż Bank Polski, teraz w dniach baissy kupują dolary po cenie wyższej od oficjalnej. Uwzględniają one bowiem parytet zagraniczny, głównie zurychski, który kalkuluje się powyżej poziomu krajowego. Dewiza dolarowa na Zurych kalkulowała się wczoraj po 6,28 zł. za dolara. Już w Katowicach np. wczorajszy kurs dolara w obrotach prywatnych wynosił 6.25 zł. za dolara.

W bankach prywatnych w Krakowie kurs w ciągu soboty był różnorodny: w kupnie wahał się od 6.05—6.10, a w sprzedaży 6.20—6.25 zł. Znacznie spadł funt szterling: dewiza na Zurych w funtach kalkulowała się po 29.58 zł. za funta. Obniżył się również kurs franka francuskiego na 34.91 zł. za 100 fr. fr.; jedynie marka niemiecka była mocna, notowana po 213.25 zł za 100 mk.

Dolar prywatny w Warszawie z godziny 12.30 — 6.10—6.13.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 60 i pół: dillonowska 68 i pół: stabilizacyjna 65 i pięć ósmych: warszawska 42: śląska 45.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.24: Londyn 17.19: N. Jork 3,68: Belgja 72.55: Włochy 27.45: Hiszpanja 43.40: Holandia 208.50: Berlin 123.50: Wiedeń 73.13: noty 58.75: Sztokholm 88.75: Oslo 86.30: Kopenhaga 76.80: Praga 15.87: Warszawa 58.05: Białogród 7: Ateny 2.95: Konstantynopol 2.50: Bukareszt 3.08: Helsinki 7.60.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Osobliwości wystawy miedzynar. w Chicago.



Ogólny podziw na wystawie w Chicago wzbudza minjaturowa pagoda chińska z jaspisu, dzieło mrówczej pracy szeregu artystów chińskich. Nadzwyczaj precyzyjna ta minjatura wymagała półtora miljona godzin pracy.

Radjo.

RADJO W SZWAJCARJI. Radjo w Szwajcarji zyskuje coraz więcej zwolenników. Liczba zarejestrowanych abonentów wynosiła w końcu kwietnia r. b. 256.538 osób, w końcu maja liczba ta wzrosła o 5000, a w porównaniu z rokiem ubiegłym o 75.000 osób. Największą liczbę radjoabonentów posiada Zurych, tj. 46.000.

REORGANIZACJA RADJA W TURCJI Były rektor wiedeńskiej Akademji Muzycznej, Józef Marx, znany kompozytor austrjacki, otrzymał od rządu tureckiego zaproszenie objęcia stanowiska kierownika działu muzycznego radjo i zreorganizowania go na modłę europejską.

Programy stacyj radiowych.

Poniedziałek 10 lipca.

Kraków (312.8). G. 11.50 Program na dzień bieżący: 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej: 12.05 Płyty: 12.25 Przegląd prasy i kom. meteorologiczny z Warszawy; 12.35 Płyty: 12.55 Dziennik południowy: 15 Płyty; 15.25 Kom. gospodarczy: 16 Koncert popularny z Ciechocinka: 17 Odczyt p. t.: „Przez pryzmat sztuki“ wygł. red. K. Mulier: 17.15 Transmisje z Warszawy: 19.20 Rozmaitości, komunikaty: 19.35 Program na dzień następny; 19.40 Transmisje z Warszawy.

Lwów (380.7). G. 15.35 Płyty i Giełda Zbożowa: 19.40 Transmisje z Warszawy. W przerwie „Z Milczącego Domu“ (Lwów).

Warszawa (1411.8). G. 7 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka: 7.20 Płyty: 7.25 Dziennik poranny: 7.30 Płyty: 7.52 Chwilka gosp. domowego: 7.55 Program na dzień bieżący: 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Płyty: 12.25 Przegląd prasy: 12.33 Komunikat meteorologiczny: 12.55 Dziennik południowy: 14.55 Piosenki ludowe; 15.05 Wiadomości bieżące: 15.10 Kom. Inst. Eksport: 15.15 Płyty: 15.25 Kom. gospodarczy: 15.35 Płyty: 15.46 Przegląd komunikacyjny: 15.50 Płyty: 16 Koncert popularny z Ciechocinka: 17 Pogadanka w języku francuskim: 17.15 Koncert wokalny: 18.15 Odczyt p. t. „Formy oddziaływania na poziom cen rolniczych“: 18.35 Recital fortepianowy; 19.20 Rozmaitości: 19.35 Odczytanie programu na dzień następny: 19.40 Feljeton literacki „Szlakiem powieści polskiej“: 20 Opery Moniuszki „Flis“ i „Verbum Nobile“. W przerwie między operami Dziennik wieczorny i „Skrzynka pocztowa rolnicza“: 22.15 Muzyka taneczna; 22.25 Wiadomości sportowe: 22.35 Wiadomości meteorologiczne i kom. policyjny; 22.40 Muzyka taneczna.

Katowice (408.7). G. 15.55 Komunikaty Strażactwa śląskiego: 19.10 „Historja młodzieńczej miłości generała Bema“.

9 miljonów nadwyżki w bilansie handlowym za czerwiec.

Warszawa. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzpltej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego w miesiącu czerwcu br. wynosił: Przywóz 177.681 ton wartości 68.551.000 zł.; wywóz 956.053 ton wartości 77.700.000 zł. — Saldo dodatnie za czerwiec wynosi 9.149.000 złotych.

COFNIĘCIE ZWROTU OPŁAT SZKOLNYCH.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.). W dn. 8 bm. zostało ogłoszone a 15 bm. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, znoszące zwrot opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszy państwowych, wojskowych, sędziów i prokuratorów w szkołach średnich prywatnych.

Wydzielenie 9-ciu miast małopolskich z powiatów.

W wykonaniu ustawy z marca b. r., o częściowej zmianie ustroju samorządowego, ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło w „Monitorze" z 7 b. m. zarządzenie, wydzielające z powiatów szereg miast małopolskich. W szczególności dotyczy to miast: **Nowego Sącza, Tarnowa, Drohobycza, Przemyśla, Rzeszowa, Kołomyji, Stanisławowa, Stryja i Tarnopola.** Miasta te, jako liczące ponad 25.000 mieszkańców, stanowić będą od dnia 13 lipca b. r. pod względem administracji samorządowej, **samodzielne powiaty miejskie.**

Organizacja obwodów szkolnych.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym ogłoszone zostało i weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o organizacji obwodowych władz szkolnych. Obwód szkolny obejmuje jeden lub kilka powiatów. Na ich czele stoi **inspektor szkolny**, podlegający bezpośrednio kuratorowi okręgu szkolnego. Inspektor szkolny jest władzą szkolną pierwszej instancji w zakresie organizacji i nadzoru nad publicznem szkolnictwem powszechnem i wychowaniem w przedszkolach. Inspektor szkolny pełni nadzór nad prywatnemi szkołami powszechnemi, zakładami wychowania przedszkolnego oraz sprawuje opiekę nad oświatą pozaszkolną.

———•———

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.) Ministerstwo W. R. i O. P. rozważa projekt wprowadzenia nauki drugiego języka obcego nowożytnego. Językiem tym miałby być jeden z języków słowiańskich: rosyjski, czeski lub jugosłowiański.

SĄD GRODZKI W ZAKOPANEM.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.) Rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej został skasowany od 1 sierpnia Sąd Grodzki w Podgórzu. Sprawy jego nieukończone przed 1 sierpnia będą przekazane Sądowi Grodzkiemu w Krakowie. Od 1 sierpnia zostanie utworzony Sąd Grodzki w Zakopanem, obejmujący gminy Brzegi, Bukowinę, Kościeliska, Murzasichle, Poronin, Zakopane i Zubsucha.

UMARZANIE PODATKÓW.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.) Ministerstwo Skarbu upoważniło prezesów izb skarbowych do umarzania zaległych kwot wojewódzkiego podatku od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków bez względu na wysokość zaległości.

POCIĄG WPADŁ NA WÓZ.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.) W nocy pociąg pospieszny, idący z Krakowa do Warszawy wpadł na stacji Włochy pod Warszawą na wóz powożony przez Eugenjusza Santera, zamieszkałego pod Ożarowem. Zarówno Santer, jak i jego pracownik zostali zabici na miejscu.

MOTYWY WYROKU NA LASOCKIEGO.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.) Sąd Okr. ogłosił motywy wyroku w sprawie Lasockiego, który po pijanemu w restauracji warszawskiej obraził naród polski. Sąd przyjął za udowodnione, że Lasocki użył pod adresem kelnera w języku niemieckim obelgi „polska świnia".

———•———

BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

Według wykazu urzędowego ilość bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się w ciągu drugiej połowy czerwca o 120.000 osób i wynosiła 4.856.000.

Start do trudnej konkurencji.



Za jeden z najtrudniejszych biegów kolarskich na całym świecie uchodzi t. zw. **tour de France,** w którym biorą udział najlepsi kolarze z całej Europy. Muszą oni w 23 etapach objechać całą Francję. Trasa prowadzi miejscami przez bardzo trudny teren, uchodzi też słusznie za jeden z najcięższych wyczynów w dziedzinie sportu kolarskiego. Na zdjęciu widzimy start do tego gigantycznego biegu w Paryżu w Champs Elysees.

Kary na terrorystów w Austrji.

Wiedeń. (PAT.). Rada ministrów postanowiła ogłosić rozporządzenie, mające na celu zwalczanie teroru i sabotażu. W myśl tego rozporządzenia **każdy, kto spowoduje umyślnie eksplozję lub pożar, sporządza lub przewozi materjały wybuchowe, organizuje zamachy na objekty użyteczności publicznej i t. d., będzie niezależnie od śledztwa i kary sądowej karany doraźnie w drodze administracyjnej aresztem od 3 do 6 miesięcy, przyczem odwołanie od kary nie będzie miało mocy wstrzymującej.**

Sowieckie wurunki sprzedaży
kolei wschodnio-chińskiej.

Moskwa, 8. 7. (PAT.) Ogłoszony został tekst memorandum delegacji sowieckiej w Tokjo w sprawie warunków wykupu kolei wschodnio-chińskiej. Memorandum między in. zaznacza, **że rząd sowiecki wyraża zgodę na wykupienie przez Mandżurję kolei wschodnio chińskiej, należącej do ZSRR wraz z całym majątkiem i łącznie z taborem, który był nielegalnie i siłą zabrany przez władze mukdeńskie.** Memorandum określa wyraźnie, co może być wykupione, a co winno być zwrócone ZSRR. Memorandum omawia pozatem szczegółowo kwestję zabezpieczenia interesów sowieckich, przewidując **zawarcie specjalnego układu, zastrzegającego dla ZSRR wolny tranzyt na kolei wschodnio-chińskiej, udzielenie przywilejów i zastosowanie klauzuli największego uprzywilejowania wobec towarów sowieckich.** Wspomniany układ ma pozatem regulować sprawę bezpieczeństwa obywateli ZSRR i funkcjonarjuszy kolei sowieckich.

—§—

Zmiana w redakcji „Przeglądu Powszechnego".

W ostatnim numerze miesięcznika OO. Jezuitów „Przegląd Powszechny", pojawiła się notatka, że od następnego zeszytu naczelnym redaktorem P. P. będzie Ks. Jan Rostworowski T. J. w miejsce Ks. Red. J. Urbana.

Katastrofa lotnicza pod Dęblinem.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.) Młody pilot Zbigniew Karczewski, uczeń szkoły lotniczej w Dęblinie, odbywał już kilka razy loty nad majątkiem swych rodziców w okolicy Garwolina. Wczoraj wykonał również kilka okrążeń nad ym folwarkiem, zwanym Ogonów. Gdy już miał odlatywać w stronę Warszawy, aparat nagle się zachwiał i runął na ziemię.

—§—

Mattern pojechał do Władywostoku.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.). Lotnik Sawaljew złożył raport zarządowi Ossawjachimu, że natrafił na ślady Matterna. Jak się okazuje, **Mattern musiał wylądować z powodu uszkodzenia motoru i czekał parę tygodni na pomoc.** Sądził on, że po naprawie uszkodzenia będzie mógł podjąć dalszy lot. **Okazało się to jednak niemożliwe.** Samolot musi otrzymać nowy motor, który nadejdzie z sowieckiej fabryki. — Mattern odjechał do Władywostoku.

UPAŁY W SZWECJI.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.). W Szwecji panują wielkie upały. W pewnej miejscowości spłonęło skutkiem tego paręset ha lasu.

———•———

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.). W sierpniu przyjedzie do Warszawy delegacja historyków sowieckich na Międzynarodowy Kongres Historyków.

Wicem. Koc wraca do Warszawy.

Londyn, 8. 7. (PAT.) Szef delegacji polskiej wiceminister Adam Koc odjechał dziś o 2 popołudniu z Londynu udając się do Warszawy celem wzięcia udziału w posiedzeniu rady towarzystwa francusko-polskiego budowy kolei Śląsk—Bałtyk, której jest wiceprezesem. Posiedzenie rady odbędzie się w Warszawie 10 bm. Po kilkudniowym pobycie w Polsce wiceminister Koc wróci do Londynu.

POWRÓT P. PREMJERA JĘDRZEJEWICZA.

Warszawa, 8. 7. (PAT). Dzisiaj o godzinie 16.20 wylądował na lotnisku cywilnem p. prezes Rady Ministrów **Jędrzejewicz,** wracający z podróży do Rumunji. Na lotnisku powitali p. premjera ministrowie **Zawadzki, Beck, Zarzycki,** poseł rumuński w Warszawie **Cadere** i in.

ROZMOWY POLSKO GDAŃSKIE.

Gdańsk. (PAT). Dzisiaj odbyły się rozmowy polsko-gdańskie w sprawie ustalenia programu przewidzianych rokowań. Rozmowy kontynuowane będą w poniedziałek.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.). Sowiecka delegacja handlowa kończy w Łodzi rokowania w sprawie nabycia wyrobów trykotowych. Zamówienia dosięgną sumy **200.000 dolarów.** — Również huty śląskie mają otrzymać nowe zamówienia.

SIARKA W POW. PIŃCZOWSKIM.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.). Podczas poszukiwań geologicznych w województwie kieleckiem natrafiono w miejscowości Czarkowej — (majątek hr. Ksawerego Pusłowskiego) na złoża siarki.

ARESZTOWANIA OSZUSTÓW PODATKOWYCH.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.). Władze bezpieczeństwa w porozumieniu z władzami skarbowemi dokonały aresztowań wśród oszustów podatkowych, zajmujących się interwencjami podatkowemi. **Aresztowano 25 osób.**

—§—

Porozumienie państw eksportujących pszenicę.

Londyn 8. 7. (PAT.). Wczoraj odbyło się w Londynie posiedzenie delegacyj 4-ch wielkich państw eksportujących pszenicę: Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny i Australji z przedstawicielami krajów eksportujących pszenicę w środkowej Europie, a mianowicie: **Polską, Rumunją, Węgrami i Jugosławją,** celem rozpatrzenia możliwości zawarcia powszechnego porozumienia zbożowego, regulującego produkcję, zbyt i ceny pszenicy. Dyskusja odbywała się na podstawie wypracowanego przez delegata polskiego dyr. **Rosego** projektu, który przyjmując zasadniczo ideę powszechnej regulacji produkcji, zbytu i cen pszenicy w ramach jednej konwencji, pozostawia jednak swobodę każdemu z państw regulowania sprawy we własnym zakresie bez wiązania się z góry narzuconemi ogólnemi cyframi. **Kanada, Stany Zjednoczone i Argentyna zobowiązały się do wzajemnego ograniczenia produkcji o 15% w pierwszym i o 10% w drugim roku.** Ponadto trzy te kraje produkujące wraz z Australją zobowiązują się ograniczyć w roku bieżącym eksport i zużyć wewnątrz swych krajów nagromadzone zapasy, co ułatwione będzie zwłaszcza skutkiem fatalnych urodzajów w Ameryce i Kanadzie. Projekt polski przewiduje ponadto **utworzenie międzynarodowego związku do spraw zboża chlebowego, jako organu regulującego postanowienia ewentualnej konwencji zbożowej.**

Wyniki wyborów w Finlandji.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.). W Finlandji **odbyły się wybory do parlamentu. Z ogólnej liczby 750.000 głosów otrzymali socjal-demokraci 287.000, partja konserwatywno-narodowa 130.000, agrarjusze 156.000. Reszta przypadła mniejszym partjom.** Ponieważ ordynacja wyborcza jest skomplikowana, przeto rozdział mandatów będzie znany dopiero jutro. **Naogół wybory przyniosły sukces stronnictwom lewicowym.**

DOLAR — 6 ZŁOTYCH.

Warszawa, 8. 7. (Telef. wł.) **Bank Polski płacił za dolara 6.00 zł. W obrotach prywatnych kupowano dolara po 6.13 zł.**

OLSZA—MAKABI 3:1 (1:0).

Mecz o mistrzostwo klasy A. Dzięki temu zwycięstwu Olsza ma prawie zapewnione mistrzostwo klasy A.

MECZ KRĘGIELNIANY między K. S. Podgórze a K. S. Miejsk. Straży Pożarnej, odbędzie się 9 b. m. o godz. 4-tej po południu, w kręgielni Straży Pożarnej (Potockiego 19).

MIESZKANIE

słoneczne 2 pokoje, kuchnia, łazienka
pełny komfort,
przy ul. Słonecznej, zaraz do wynajęcia. Cena zł. 110 miesięcznie. Zgłoszenia do Administracji pod: „Mieszkanie".

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzkowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Koszule, Krawaty, Kapelusze, Rękawiczki.
Pierwszorzędne gatunki! !!
Najniższe ceny!!!
„Au Bon Marché"
Kraków, Grodzka 13

Torebki damskie

najnowsze wzory teki portfele, pugilaresy, papierośnice, z najlepszych skórek — starannie wykończone i tanie. — Ramki do fotografij, lustra toaletowe, papiery, szachy — karty do gry
poleca
STANISŁAW RAB
Kraków, ulica Sławkowska 4.

WIELKI WYBÓR

Płótna bieliźniane i pościelowe,

obrusy, ręczniki, ścierki, sienniki. Płótna lniane kościelne i do haftu. Klasztorne chustki wełniane i kaszmirowe. Koszule, pończochy, skarpety, krawaty, chusteczki, kloty, satyny, zefiry, ponkale, batysty, koce, kołdry, kapy, firanki.
Kompletne wyprawy ślubne i wyprawki szkolne
poleca najtaniej
Fabr. skład. Płócien Bielizny, i Towarów Bławatnych
R. KOWALSKI
Kraków, ul. Wiślna L. 8.

CENY NISKIE

Kapelusze męskie

i dla Duchowieństwa
poleca
po cenach zniżonych
Antoni Jarosz,
Kraków, Sławkowska 24
Dom XX. Marków.

Założona w r. 1900 — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907



PRACOWNIA
WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą
HENRYK SZTORC
w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 38.
POLECA: Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.
Birety na składzie.
Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.
Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

W willi pod „Krzyżem św."
Dom Wypoczynkowy
dla Księży z całej Polski
we wsi Kościelisku, na Sobiczkowej,
o 3½ km. od dworca kolejowego w Zakopanem. Położenie słoneczne i zaciszne z widokiem Tatr polskich. Kaplica, bibljoteka i łazienki w miejscu. Kuchnia smaczna i zdrowa. Niska taksa klimatyczna. **Całkowite utrzymanie od 4.50 dziennie.**
W razie wolnych miejsc mogą być przyjęte osoby świeckie.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla

Sp. Akc.
ogłaszają, że kupon Nr. 1 za r. 1932 po 10 zł. od akcji (500 zł. w. n.) wypłaca począwszy od 1-go lipca 1933
Akcyjny Bank Hipoteczny w Krakowie i we Lwowie.

Nauczycielka emerytowana poszukuje pokoju dużego, słonecznego bez mebli przy inteligentnej rodzinie katolickiej. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Legitymacja Kolejowa Nr. 19/29".

Która z szlachetnych pań lub panów wyrobią jakąkolwiek posadę może być na wyjazd. Jestem sierotą pochodzę z inteligentnej rodziny. Wdzięczność na zawsze. Oferty do „Głosu Narodu" pod: „Ostatnia nadzieja".

Gospodyni kucharka znająca dobrze kuchnię i gospodarstwo wiejskie z dobremi poleceniami, poszukuje posady na probostwo, miejscowość obojętna, zgłoszenia do Admin. „Głosu Narodu" pod „Gospodyni".

100 biletów wizytowych

od zł. 2.50
Zawiadomienia ślubne
i wszelkie druki
wykonuje:
Skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, Sławkowska 24.
Telefon 117-44.

WITRAŻE

oraz
oszklenia artystyczne
wykonuje najtaniej
Roman RYNIEWICZ
i
Fryderyk ROMAŃCZYK
KRAKÓW,
ulica Juljusza Lea 5.

PIEŚNI KOŚCIELNE

dla użytku organistów i chórów kościelnych
we wzorowem opracowaniu **TOMASZA FLASZY.**

Jedyne i największe w Polsce wydawnictwo odpowiadające przepisom dla muzyki Kościoła katolickiego.

1) Śpiewnik kościelny katolicki, największy podręcznik dla organistów i chórów kościelnych na 1 głos z organem, lub na 4 głosy mieszane z organem lub bez, w 3 częściach (około 400 stron).
   Część I zawiera: Pieśni adwentowe, kolędy (przeszło 200), pieśni postne, Wielkanocne i na Wniebowstąpienie Pańskie razem 320 pieśni . . . . Cena zł. 9.—
   Część II zawiera: Pieśni do Ducha Św., do św. Trójcy, do Pana Jezusa, na Boże Ciało, Hymni Sacri, do Serca Pana Jezusa, do Matki Boskiej, Godzinki, Litanje, Koronki etc. razem 320 pieśni . . . . Cena zł. 9.—
   Część III zawiera: Pieśni przygodne, żałobne, do świętych Pańskich, Msze (przeszło 30), nieszpory, hymny etc. przeszło 400 pieśni . . . . Cena zł. 12.—
   Oprawna każda część droższa o zł. 1.30
   Tekst do każdej części oprawny po . . . . zł. 2.—
2) Teksty do II i III części razem oprawne . . . . . zł. 3.90
3) Zbiór kolęd na chór męski (zeszyt II) partytura . . zł. 3.—
   — Głosy: Tenor I i II, Bas I i II, każdy zeszyt po . . zł. 1.50
4) Zbiór pieśni kościelnych na cały rok, na chór męski, partyt. . zł. 3.50
   — Głosy: Tenor I i II, Bas I i II, każdy zeszyt po . . zł. 1.75
5) Zbiór pieśni żałobnych na chór męski, partytura . . . zł. 3.—
   — Głosy: Tenor I i II, Bas I i II, każdy zeszyt po . . zł. 1.50
6) „Pasterzu" duet z tow. org. i skrzypiec ad lib. . . . zł. —.80
7) „Wieniec pieśni i piosenek" na 3 głosy męskie lub żeńskie, zeszyty I, II, III. Każdy zeszyt po . . . . . zł. 2.—

Pieśni i hymny kościelne na chór mieszany.

Wielkie Wydawnictwo Jubileuszowe w 8-miu zeszytach.

1) Pieśni adwentowe (w druku).
2) Zbiór kolęd na chór mieszany part. i głosy . . . . zł. 12.—
3) Pieśni postne, wielkanocne i na Wniebowstąpienie (w druku).
4) 5) Pieśni do Ducha Św., do Najśw. Sakramentu i do Najśw. Serca Pana Jezusa. Responsorja na Boże Ciało. partytura . zł. 4.—
   Głosy: Sopran — Alt. Tenor. Bas, każdy zeszyt po . . zł. 1.75
6) Pieśni do Najśw. Panny Marji. 38 pieśni, partytura . . zł. 3.50
   Głosy: Sopran — Alt. Tenor. Bas, każdy zeszyt po . . zł. 1.50
7) Pieśni przygodne (w druku).
8) Pieśni po ślubic. hymny narodowe i pieśni żałobne (w druku).

Wysyłka zamiejscowa na zamówienie po doliczeniu do cen powyższych kosztów przesyłki pocztowej.

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Pektoraliki, koloratki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze
poleca:
ROMAN SZCZERBA
Kraków, ulica Florjańska 40.

GŁUCHOTA

szum, cieknienie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonja" Lieszki k/Krakowa.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządczyń im. Jenerałowej Zamoyskiej, Warszawa, Elektoralna 47, przyjmuje zapisy.

Komitet budowy Kościoła w Sułoszowie
ogłasza
przetarg
na dostawę jednego miljona cegły.
Ostateczny termin składania ofert upływa z dniem 31 lipca b. r. Bliższych szczegółów udziela na żądanie Komitet drogą pisemną lub na miejscu. Ceny rozumieją się za tysiąc loco cegielnia.
Oferty kierować: Sułoszowa, poczta loco, na ręce Ks. Dziekana Danilewicza.
Komitet.

Najtańsze aromatyczne
Tatrzańskie Kadzidło kościelne.
5 kg. zł. 30.00
10 kg. zł. 59.80
wysyła za zaliczką franco.
H. Jurkiewicz
Kraków, Nowowiejska 21
dawniej Nowy-Targ
(pod Tatrami).
Poleca węgielki do trybularzy samotlejące, stoczki do świec i kadzidło królewskie. —

Kawy surowe i palone, kakao holenderskie, herbaty cejlońskie. W najlepszych gatunkach po przystępnych cenach poleca
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Florjańska L. 49.
Wysyłki na prowincje odwrotnie.
Klasztorom, pensjonatom, hotelom — rabat.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu".

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.